

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez przesłania do do-
mu
z do
z prz
za g
Hui
Lw

Prakim
Biblioteka Jagiellońska

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Obóz rządowy a obóz rewolucji majowej.

Obóz rządowy, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem nie powstał w następstwie dokonanego przewrotu, jako jego odpowiednik w masach. Rola tę odegrały z mniejszym lub większym powodzeniem zrzeszenia inne, które niezupełnie pokrywają się z obozem rządowym, m. in. także różne społeczne zrzeszenia i organizacje „wojskowe” (Związek Strzelecki, Federacja Obrońców). Obóz rządowy powstał w związku z wyborami do seimu z marca 1928 r. Powstał więc jako formacja wyborcza, a żyje jako klub rządowy w sejmie, działający zresztą w społeczeństwie i starający się je organizować. Można też stwierdzić, że Blok Bezpartyjny jest jednym z objawów dokonywającego się krzyżowania dwóch sfer ideologicznych, istniejących w Polsce: starego społeczeństwa o umysłowości liberalnej i nowych sił, narastających na gruncie rewolucji. Mając przeprowadzić akcję wyborczą na gruncie dotychczasowego ustroju i działać następnie w ramach formalnie niezamienionej demokracji parlamentarnej, obóz rewolucyjny musiał do tych konieczności dostosować się, stworzyć zatem surogat własnego stronnictwa, przypominającego stronnictwo rządowe w krajach liberalnie demokratycznych. Zarazem jednak pragnął w te ramy wcielić treść nową, zrywając z dotychczasowym szablonem pracy politycznej w stronnictwach i postulatem spełnić, powołując do życia zespoły regionalne i komitety lokalne, jako nadbudowę ugrupowań, opowiadających się za współpracą z rządem.

Z tych wszystkich powodów Bezpartyjny Blok jest formą zewnętrzną obozu rewolucyjnego, jest — możnaby powiedzieć — jego narzędziem, wydobywającym ze społeczeństwa czynniki współpracy i koordynującym ich działalność. Obóz Rewolucji Majowej tworzy jednak w dalszym ciągu częściowo tylko wypowiedziane się w ramach Bloku siły ideowe, a także zrzeszenia społeczne i „wojskowe”.

W tym układzie sił Blok Bezpartyjny spełnia pożyteczną rolę wychowawczą, prowadząc przede wszystkim szeroką propagandę za zmianą konstytucji na rzecz swego projektu, a probowanego przez wszystkie czynniki stojące na gruncie majowej rewolucji. Z drugiej strony spełnia on również dobre rolę instytucji, koordynującej współpracę z obozem Rewolucji Majowej tych wszystkich sfer, które czy to ze względów patriotycznych, czy to oportunistycznych tylko uprawiać pragną tak nazwaną „politykę obecności”, tj. dążą do znalezienia się w obozie rządowym i do wykazania wobec niego swej lojalności. W pierwszym rzędzie odnosi się to do tzw. sfer gospodarczych, uprawiających „politykę obecności”, ale niemal bez wyjątku wyznających ideologię gospodarczego liberalizmu, niezgodną z ideologią Majowej Rewolucji. Bezpartyjny Blok jest pomostem pomiędzy rządami Rewolucji Majowej, a najróżnorodniejsze sfery dawnego przedrewolucyjnego społeczeństwa.

Z tych samych względów obóz rzą-

dowy nie może jednak pokrywać się z obozem rewolucji w żadnym z dwóch określeń, jakimi możemy ująć ten ostatni: ani z formacją kierowniczą, istotnie rządzącą i przekształcającą ustrój państwa, ani z ruchem mas, dążącym do zmiany ustroju. Ruch mas, wyrażając się z konieczności w orga-

nizacjach politycznych: w Bloku Bezpartyjnym i — obecnie także — we Frakcji Rewolucyjnej nie znalazł jeszcze dla siebie najwłaściwszych łożysk.

Dzięki temu łączy się przeciwnicy Rewolucji Majowej sądząc, że udało im się zahamować postępy organizacyjne Bezpartyjnego Bloku, a przez to

przygotować grunt do likwidacji rządów rewolucji. Bezpartyjny Blok istotnie napotkał w swej akcji organizacyjnej na niektórych terenach na trudności, stworzone przez kontrakcję stronnictw, a po części wynikające także i z jego struktury.

Przez to nie zdołał dotąd wykonać w całej rozciągłości instrukcji, zleconych przez swego kierownika pułk. Sławka, pragnącego przeprowadzić za pośrednictwem Bloku presję na stronnictwa sejmokracji, aby je zmusić do rezygnacji z oporu przeciwko zmianie konstytucji. Lecz batalia ta daleka jest jeszcze od rozegrania. Gdyby zaś Blok Bezpartyjny okazał się za słaby dla jej przeprowadzenia, Obóz Rewolucji Majowej może w każdej chwili rzucić na szalę wypadków nowe koncepcje organizacyjne i dalsze rezerwy.

Przed kilku dniami przeczytaliśmy w jednym z pism lwowskich, obserwowanym „neutralną” linię wobec toczących się walk politycznych, w którym stwierdzono, że „w każdym razie nie doszły jeszcze do głosu najsilniejsze w tym obozie (scilicet: Rewolucji Majowej) inteligencje i umysły. Mówić dziś o bankructwie sanacji można, ale o bankructwie rządów majowych byłoby grubo przedwcześnie”. Diagnoza ta zredagowana jest oczywiście stronnictwo, piórem niezachwianym dla „sanacji”, ale w pełnej świadomości, że rezerwy ideowe obozu Rewolucji Majowej są dalekie od wyczerpania i że tkwią w nim ogromne, niewyżyskane dotąd dynamiczne możliwości.

Podnoszono niedawno, że w łonie kierownictwa rewolucji faszystowskiej po jej zwycięstwie nurtowały trzy koncepcje rozwiązania kwestii jej politycznego obozu: 1-o całkowita likwidacja partii faszystowskiej na rzecz zrzeszeń zawodowych, oraz aparatu biurokratycznego, 2-o rozbudowa jej, jako siły rewolucyjnej, niezależnej od rządu i bardziej radykalnej, wyprzedzającej rząd na ścieżkach rewolucji (koncepcja Farinacciiego), 3-o upaństwowienie partii, przekształcenie jej instytucji w organy państwowe. Zwy ciężyła ta ostatnia koncepcja reprezentowana przez samego Mussoliniego.

W Polsce ani pierwsza, ani trzecia koncepcja nie może znaleźć zastosowania. Odmienne bowiem od rewolucji faszystowskiej Rewolucja Majowa uchyliła się przed ewentualnością zmiany ustroju w drodze gwałtownego katastrofalnego wstrząsu, mającego wszelkie cechy wojny domowej, a podjęła pracę nad ewolucyjnym przekształceniem Państwa.

Natomiast aktualną staje się myśl, rozbudowy obozu Rewolucji, jako siły bardziej radykalnej, a raczej bardziej rewolucyjnej od samego rządu, zmuszonego w pracach swych przetrwać jak największego umiaru, jako siły bojowej, organizującej masy dla walki z obrońcami starego, niemoralnego porządku. Na tym gruncie muszą się spotkać i porozumieć wszystkie żywotne czynniki młodej Polski, tej która rośnie. Stoi więc, jak mówi p. Adam Skwarczyński „przed nową mobilizacją moralną”.

K. Z.

Czechosłowacja przed nowymi wyborami

Praga, 25 września. (PAT) Partja agrarna i ludowa obradowały wczoraj po wysłuchaniu raportu o polityce wewnętrznej, przedstawionego przez pre-

miera. Pomiedzy obu grupami doszło do porozumienia, wobec czego nowe wybory wydają się być rzeczą pewną. Mają się one odbyć 27 października br.

Flota polska powiększa się.

NOWE POLSKIE KONTRTORPE DOWCE.

Warszawa, 25 września. (AW) Budujące się w porcie francuskim Le Havre dwa polskie kontrtorpedowce „Żbik” i „Ryś” zostaną wkrótce wykończone i

przybędą do Gdyni z końcem listopada. Do Gdyni po odbiór tych statków uda się specjalna komisja.

O zbliżenie gosp. Polski z Czechami

Konferencje p. Deveya w Pradze.

Praga, 25 września. (PAT) Doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Devey, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Prager Tageblatt”, że nie przybył do Pragi w misji specjalnej. P. Devey był w Pradze w czasie gdy był ministrem finansów Stanów Zjednoczonych i wtedy dostrzegł wielki rozwój gospodarczy Czechosłowacji. P. Devey omówił z gubernatorem Banku Czeskiego oraz z dyrektorem Banku

Angielskiego szereg spraw natury finansowej.

W dyskusji poruszono również sprawę kontaktu gospodarczego pomiędzy Polską a Czechosłowacją, a tak samo omawiano wyniki konferencji haskiej i konsekwencje wprowadzenia w życie planu Younga. Kwestja przynależności do Międzynarodowego Banku Reperacyjnego była przelotnie wysunięta.

W stosunkach z Polską -- bez zmian

Program nowego rządu litewskiego.

Kowno, 25 września. (PAT.) W artykule wstępnym, poświęconym nowemu gabinetowi, „Lietuvos Aidas” pisze, że kryzys gabinetu zlikwidowany został w ciągu kilku dni i że istnieje już nowy gabinet, aczkolwiek „nowy” jest nieścisły w danym wypadku, gdyż ma siedmiu ministrów, nowym jest tylko jeden.

W państwach parlamentarnych nowy gabinet winien wystąpić ze swoim programem, ogłosić swój kurs i system polityczny. U nas — pisze dziennik — obecnie tego nie ma. Rząd mianowany jest przez prezydenta i on nim kieruje. Dlatego te zmiany w składzie gabinetu noszą u nas charakter personalny, zaś w systemie rządów nie zachodzą żadne zmiany.

Nie odpowiadają rzeczywistości pogłoski — pisze dalej dziennik — jakoby nowy rząd zmienić miał politykę w sprawie wileńskiej i jakoby spodziewać się należało kompromisu w sto-

sunkach z Polską.

Kowno, 25 września. (PAT.) Wobec tego, że premier Tubialis tylko tymczasowo zajmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych, stało się aktualnym zagadnienie mianowania na to stanowisko innej osoby. Według krążących wiadomości teke ministra spraw zagranicznych proponowano postawi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi, który jednak propozycje tę odrzucił. W chwili obecnej kandydatami na stanowisko ministra spraw zagranicznych mają być poseł litewski w Paryżu Klimas oraz poseł w Waszyngtonie Balutis.

Kowno, 25 września. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie nowego gabinetu litewskiego. Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy związane z programem działalności nowego rządu. Nowi ministrowi objęli dziś swe resorty.

KSIĄZKI SZKOLNE

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

najdogodniej
kupisz w

8209n

KSIEGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ LWOW, BATOREGO 32.

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

KONFERENCJA MINISTRÓW MAŁEJ ENTENTY.

Genewa, 25 września. (PAT) Szwajc. Ag. Tel. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy zebrał się dziś na wspólne posiedzenie. Po omówieniu ogólnego położenia międzynarodowego i wymianie poglądów w sprawach bieżących, ministrowie postanowili, że najbliższa doroczna konferencja ministrów Małej Ententy odbędzie się w terminie zwykłym, t. j. w drugiej połowie maja 1930 w Pradze.

W LONDYNIE NIECHETNIE WIDZA DOWGALEWSKIEGO.

Londyn, 25 września. (AW) Opinia angielska z niezadowoleniem wita przyjazd Dowgalewskiego do Londynu. Zdaniem kół politycznych wybór Dowgalewskiego dowodzi, że Sowiety trwać będą nadal w swym uporze. Krają pogłoski, że w razie opornego przebiegu rokowań, Sowiety wycofają Dowgalewskiego i zastąpią go innym dygnitarzem.

Berlin, 25 września. (AW) Prasa niemiecka poświęca baczna uwagę rokowaniom angielsko-sowieckim, które rozpoczęły się w Londynie przy udziale ministra Hendersona i delegata sowieckiego Dowgalewskiego. Zdaniem „Berliner Tageblatt” większość konserwatystów angielskich chciałaby raz jeszcze spróbować nawijania stosunków z Sowietami, aby nie pozwolić na zbytnią ekspansję Niemiec i Ameryki w Rosji. Jednym z najważniejszych zagadnień angielsko-rosyjskich jest sprawa kredytów.

PROGRAM PODRÓŻY AMERYKAŃSKIEJ MAC DONALDA.

Londyn, 25 września (AW.) Z Nowego Jorku donoszą, iż oficjalne przyjęcie Mac Donalda w Nowym Jorku przez sekretarza stanu Stinsona nastąpi 4 października. Z Nowego Jorku premier angielski uda się do Waszyngtonu, gdzie zamieszka prawdopodobnie w Białym Domu. 10 października Mac Donald odjedzie do Kanady przez Filadelfię.

ROK Z 72 TYGODNIAMI.

Moskwa, 25 września (AW.) Komisja sowiecka opracowująca reformę kalendarza uchwaliła podzielić rok na 72 tygodnie. Pozatem ustalonych będzie 5 dni świąt rewolucyjnych: 22 stycznia, 1 i 2 maja oraz 7 i 8 listopada każdego roku.

Moskwa, 25 września (PAT.) TASS podaje: Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. opublikowała dekret w sprawie przejścia w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach na system nieprzerwanego tygodnia pracy. Praca będzie się odbywała łącznie z niedzielą nieprzerwanie, za wyjątkiem pięciu dni dorocznych świąt rewolucyjnych. Robotnicy będą mieli kolejno po jednym dniu odpoczynku po 4 dniach pracy. Zgodnie z tem pięciodniowy tydzień pracy we wszystkich instytucjach zostanie zreorganizowany.

KRWAWY ROZRUCHY W SOWIECKIEJ FABRYCE.

Moskwa, 25 września (AW.) „Krasnaja Gazeta” donosi, iż na terenie fabryki „Leninskaja Iskry” w Leningradzie doszło do krwawych rozruchów, spowodowanych przez kilku robotników, którzy dokonali napadów na uczestników komunistycznego zebrania w klubie fabrycznym. Napastnicy wybili szybę w lokalu klubu i zmusili zebranych do przerwania narad. Dopiero silniejszemu oddziałowi wojskowemu udało się opanować sytuację.

Ultimatum sowieckie do rządu Chin

Ryga, 25 września. (AW) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki skierował do rządu chińskiego wezwanie oświadczenia się w przeciągu 3 tygodni w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, w przeciwnym bowiem razie wojska sowieckie obsadzą całą kolej wschodnio-chińską.

Moskwa, 25 września. (AW) Potwierdzają się wiadomości, że w okręgach chabarowskim i władywostockim władze sowieckie zarządziły powołanie pod broń roczników 1905 i 1906 r. Powołani zostaną odesłani na granicę chińską. Jest to pierwsza oficjalna mobilizacja Sowietów.

Mukden, 25 września. (AW) Na stacji w jednej ze wsi pod Mukdenem oddział wojsk japońskich, należący do załogi kolei południowo-mandżurskiej, napadła grupa żołnierzy chińskich. Wywiązała się zacięta walka na karabiny, tembardziej, że obie strony otrzymały posiłki.

W rezultacie dopiero silniejszy oddział japoński położył kres walce. 24 żołnierzy chińskich aresztowano, oraz skonfiskowano większą ilość broni i amunicji. Po obu stronach jest około 20 osób rannych.

Wielki krach finansowy w Londynie

Londyn, 25 września. (AW) Sensacyjny krach finansowy t. zw. grupy „Hacy”, który poruszył tutejsze sfery finansowe, wywołał żywy odgłos w całej prasie angielskiej. Pisma jednoznacznie zwracają się do rządu, aby zapobiegł w przyszłości takim katastrofom, pochłaniającym tysiącom drobnych inwestorów całe ich oszczędności. Prasa radzi utworzyć trust państwowy dla inwestorów i rozłożyć baczna kontrolę nad spółkami akcyjnymi, które według ustawy winne odbywać walne zgromadzenia akcjonariuszy przynajmniej co 15 miesięcy. Straty, wywoła-

ne krachem „Hacy”, sięgają 6 milionów funtów.

CZY BANK ANGIELSKI PODNIESIE STOPE PROCENTOWĄ?

Londyn, 25 września. (AW) „Daily Express” publikuje list otwarty swego redaktora naczelnego do gubernatora Banku Angielskiego Normana. W liście tym redaktor naczelny „Daily Express” wskazuje, iż zamierzone dalsze podwyższenie stopy dyskontowej Banku Angielskiego jest wysoce niepożądane, i spowodowałoby fatalne skutki dla życia gospodarczego Anglii.

Poincare zaprzecza pogłoskom.

Paryż, 25 września. (AW) „Echo de Paris” publikuje list Poincarego do jednego z redaktorów tego dziennika z datą 23 bm. Poincare zaprzecza pogłoskom, jakoby brał udział w jakichkolwiek nieoficjalnych rokowaniach, mających na celu zbliżenie francusko-niemieckie.

Poincare przyjął Rechberga dwukrotnie w r. 1923 i 1928. W czasie tych wizyt Rechberg mówił ogólnikowo o

zbliżeniu francusko-niemieckiem, na co Poincare oświadczył, że kwestie tego rodzaju powinny być omawiane przez zainteresowane rządy, nie zaś przez osoby prywatne.

Poincare dodaje, że oświadczenie jego w czasie ostatniej wizyty Rechberga wyklucza możliwość, aby deputowany Reynaud mógł występować wobec Rechberga jako wysłannik Poincarego.

Nacjonaliści niemieccy demonstrują przeciw planowi Younga.

Berlin, 25 września. (PAT) W wielkiej sali pałacu sportowego odbyło się wczoraj staraniem komitetu plebiscytowego pierwsze demonstracyjne zgromadzenie przeciwko planowi Younga.

Dzięki gwałtownej propagandzie, rozwijanej przez stronnictwo niemieckonarodowe i Stahlhelm, w zgromadzeniu tem wzięło udział przeszło 12.000 osób,

które szczelnie wypełniły olbrzymią halę i plac przed pałacem.

Po przemówieniu jednego z przywódców Stahlhelmu, Seldtego, i prezesa stronnictwa niemieckonarodowego, Hugenberga, odbył się pochód manifestacyjny, przyczem na jednej z ulic doszło do starcia z komunistami.

Spór o siedzibę Banku Międzynar.

NAJWIĘKSZE SZANSE MA BAZYLEA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (G.) Z Paryża donoszą: Komitet organizacyjny Banku Międzynarodowego, mający się zebrać 3 października składać się będzie z 14-tu delegatów reprezentujących 7 państw, które podpisały plan Younga. Miejsce zebrania komitetu jeszcze nie ustalono. Najpewniej komitet zbierze się w Baden-Baden.

Co się tyczy siedziby Banku Międzynarodowego to współzawodnictwo ma być obecnie mniejsze, niż w początkach. Jak się zdaje, koła finansowe zgodziły się na to, aby Bank Międzynarodowy nie był ulokowany w żadnym z miast posiadających banki emi-

syjne, wobec czego odpadałyby kandydatura Londynu, Amsterdamu, Brukseli i Zurychu. Genewa znajduje się poza konkurencją dla tego, że jest siedzibą Ligi Narodów, Lozanna zaś uważana jest za punkt mało centralny.

Pozostaje więc wybór tylko między Antwerpią, Rotterdamem i Bazyleą. Prawdopodobnie więc wobec bardzo korzystnego położenia geograficznego Bazylea ma największe szanse stania się siedzibą banku.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

GRYNBAUM-JUNIOR SKAZANY ZA KOMUNISTYCZNĄ DZIAŁALNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo). Z Łodzi donoszą, że dziś został ogłoszony wyrok w procesie przeciw komunistom. Syn poła na sejm i prezesa Koła żydowskiego Grynbauma Eleazar Grynbaum skazany został na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną. Jeden z oskarżonych otrzymał 5 lat więzienia, jeden 4 lata, a dwóch po dwa lata.

Obrońca Grynbauma wystąpił z wnioskiem o wypuszczenie Grynbauma na wolną stopę za kaucją 6.000 zł. — Grynbauma czeka jeszcze drugi proces o działalność komunistyczną w Warszawie.

**TECHNICZY! — UCZNIOWIE
SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH**
Przyborniki, suwaki tachymatryczne, szablony do opisywania itd. w olbrzymim wyborze najtaniej tylko w firmie
LEON I HENRYK APPEL
Lwów, Legionów 1. Ulgi w splatach.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo) W Ministerstwie Komunikacji odbywają się narady nad reorganizacją tego ministerstwa. Naradom tym przewodniczy minister Kuehn. Udział w nich biorą wszyscy dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów.

Statut nowej organizacji przewiduje utworzenie biura personalnego, któremu podlegać będą w sprawach osobistych i stosunku służbowego urzędnicy centrali i wszystkich dyrekcji kolejowych. Dotychczas sprawy te załatwiała każda dyrekcja kolejowa we własnym zakresie. Na czele biura personalnego stanąć ma naczelnik wydziału p. Tadeusz Zajączkowski.

NADWYŻKA DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo) Dochody Skarbu Państwa w sierpniu br. wynosiły 233.061.000 zł., wydatki zaś 231.762.000 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyraża się kwotą 1.299.000 zł.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Warszawa, 25 września (AW.) W 16-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

75.000 zł. — 147836
3.000 zł. — 1761, 15025, 70213, 118631, 122510, 178226
2.000 zł. — 2458, 20415, 47180, 57480, 71231, 77558, 101999, 106142, 123071, 137373, 138709, 138923, 152423.
1.000 zł. — 13068, 18058, 31135, 36580, 42477, 49469, 50447, 51271, 59852, 63156, 70372, 70867, 83356, 85472, 88190, 107007, 117718, 147126, 152271, 154064, 156494, 175971.

WYSIEDLENIA CUDZOZIEMCÓW NIE BĘDZIE.

Wilno, 25 września (AW.) Wiadomość o mającym nastąpić zbiorowym wysiedleniu blisko 400 obcokrajowców przeważnie Rosjan, z terenu Ziemi Wschodniej, nie odpowiada prawdzie. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, iż żadne wysiedlenia nie są przewidziane. Rosyjscy emigranci, których termin pobytu na terenie Polski już upłynął, złożyli obecnie podania do władz z prośbą o przedłużenie ich pobytu. Najprawdopodobniej podania zostaną uwzględnione.

Z DNIA.

LEKKA NIEDYSPOZYCJA MARSZ.
PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Marszałek Piłsudski nie opuszcza od kilku dni Belwederu z powodu lekkiej niedyspozycji. Pomimo to 24 bm. po południu przyjął min. Zaleskiego, z którym odbył dłuższą konferencję, dziś zaś przyjął gen. Barresa, szefa lotnictwa francuskiego w towarzystwie szefa francuskiej misji wojskowej. Marszałek Piłsudski odbył z obu francuski generałami, oraz szefem gabinetu ministra Spraw Wojsk. ppłuk. Beckem dłuższą konferencję.

Warszawa, 25 września. (AW) P. Marsz. Piłsudski przyjął dziś delegację, złożoną z profesorów Uniwersytetu wileńskiego z rektorem ks. Falkowskim na czele, która zaprosiła p. Marszałka na uroczystości, związane z 10-leciem istnienia Uniwersytetu im. Stefana Batoryego.

KONFERENCJA EKONOMICZNA
U P. PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Prezes Rady ministrów dr. Świątalski poświęcił całe przedpołudnie dzisiejsze konferencji dotyczącej ogólnych zagadnień ekonomicznych. W konferencji wzięli udział ministrowie Zaleski, Kwiatkowski, Matuszewski i Niezabytowski, oraz podsekretarz stanu płk. Pieracki.

WOJ. BORKOWSKI NIE PODAJE
MOTYWÓW SWEGO USTĄPIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Niektóre pisma warszawskie podały różne wersje co do powodów prośby o dymisję p. wojewody Borkowskiego. Jak się dowiadujemy, p. Borkowski, zgłaszając swoją dymisję nie podał żadnego specjalnego motywu ustąpienia, prosił jedynie o rychłe wyznaczenie następcy ze względu na to, że stan nie określony byłby szkodliwy dla województwa.

POGŁOSKI NAJZUPEŁNIEJ NIE-
PRAWDZIWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Socjalistyczny „Robotnik” podał dziś wiadomość, jakoby sfery wojskowe prowadziły jakieś rozmowy z gen. Józefem Hallerem na temat objęcia przez niego wysokiego stanowiska w wojsku.

Jak się dowiadujemy, w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy.

CZY PROF. BARTEL ISTOTNIE
ZŁOŻY MANDAT?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Marszałek sejm p. Daszyński otrzymał dziś list od b. premiera p. Bartla zawiadomieniem, że składa mandat. P. Daszyński wystosował do prof. Bartla zapytanie, czy podtrzymuje swoją decyzję.

ESKADRA SAMOLOTÓW FRANCUSKICH
W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Szef lotnictwa francuskiego gen. Barres odleciał 25 bm. po poł. wraz z całą swoją eskadrą samolotów francuskich do Poznania w celu zwiedzenia Wystawy, stamtąd zaś odleci przez Pragę czeską do Paryża.

PROKURATOR — DEFRAUDANT.

Poznań, 25 września. (AW.) W sądzie tutejszym rozpoczęła się rozprawa o defraudację przeciw b. prokuratorowi Debickiemu, któremu w śledztwie udowodniono 4 wypadki defraudacji pieniędzy, zdeponowanych w sądzie w Poznaniu. Zdefraudował on w 2 wypadkach 300 dolarów i 400 guldenów holenderskich, a w 2 innych wypadkach drobniejsze kwoty.

Obrady genewskie zakończone.
Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Nar.

Genewa, 25 września. (PAT). We środę przedpołudniem odbyło się ostatnie posiedzenie obecnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Przedewszystkiem omówiona była sprawa powołania komisji złożonej z 13 osób, której zadaniem byłoby uregulowanie spraw personalnych sekretariatu Ligi.

Następnie w imieniu drugiej komisji przemawiał przedstawiciel Szwajcarii Motta, zdając sprawę z obrad nad wnioskami w sprawie Banku Reparatywnego. W dalszym ciągu Zgromadzenie wysłuchiło sprawozdania przedstawiciela Norwegii Raestada.

Zgromadzenie Ligi załatwiło w sensie negatywnym kwestię związania Banku Międzynarodowego z Ligą Narodów. Przyjęto budżet na rok 1930, wynoszący 28.210.248 fr. szwaj. Przystąpiono do rozpatrywania wysuniętej przez delegację chińską sprawy ewen-

tualnej zmiany traktatów, które stały się niewykonalne.

Genewa, 25 września. (PAT). Zamykając Zgromadzenie Ligi Narodów, — Guerrero, czyniąc aluzję do projektu Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, zaznaczył, że w ciągu sesji wrześniowej dążenia do porozumienia międzynarodowego i współpracy narodów w znacznym stopniu się udoskonaliły. Mówca oświadczył, że Liga Narodów jest znakomicie przystosowana do celów współpracy ludzkości i że wszystkie rządy uważają Ligę za niezbędny czynnik pokoju. W zakończeniu Guerrero mówił o idei zbliżenia pomiędzy państwami europejskimi, które delegaci wszystkich państw powitali z wielkim uznaniem.

Genewa, 25 września. (PAT). We środę wieczorem Rada Ligi Narodów zakończyła prace swej 57-mej sesji.

=□=

Szukają wyjścia z kłopotliwej sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) Socjaliści po liście marszałka Piłsudskiego, oraz po artykule p. Daszyńskiego znaleźli się w sytuacji nader kłopotliwej i prawdopodobnie dla naradzenia się, jak z niej wyjść, zwołują cały szereg na-

rad.

W dniu dzisiejszym obraduje C. K. W. socjalistyczny, na jutro zaś zapowiedziana jest komisja parlamentarna P. P. S. Mówią, że zanoszą się na bardzo burzliwe narady.

P. Rybarski nie weźmie udziału.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (zo.) W wyniku obrad prezydium Klubu Narodowego prezes klubu pos. Rybarski wystosował w środę wieczorem do prezesa klubu BB. pułk. Sławka następujące pismo:

Powołując się na pismo z dnia 20 b. m. mam zaszczyt w imieniu prezydium Klubu Narodowego dać następującą odpowiedź:

Klub Narodowy, wychodząc z założenia, że jednym z najważniejszych zadań obecnego sejmiku jest reforma konstytucji, uznaje w pełni potrzebę pracy nad tym zagadnieniem i nie uzależnia swego stanowiska w tej sprawie od jakichkolwiek względów taktycznych, uważa jednak, że pierwszym warunkiem skuteczności tej pracy jest zamknięcie metod agitacyjnych, które pewne czynniki posługiwały się dotychczas w tej doniosłej sprawie państwowej. W szczególności nie możemy pominąć milczeniem zarzutu zawartego w odezwie Bezpartyjnego Bloku z dnia 22 lutego br. w sprawie reformy konstytucji, jakoby „narodowa demokracja chciała dojść do niepodzielnej władzy w Polsce protekcją obcych czynników”.

Propozycja Bezpartyjnego Bloku zmierzająca do tego, aby odbyła się wspólna narada przedstawicieli niektórych klubów poselskich dla omówienia metod pracy sejmiku nad projektem zmiany konstytucji. Jeżeli chodziło tylko o sprawy formalno-techniczne, to naszym zdaniem mogą one być skutecznie załatwione przez przewidziane konstytucją i regulaminem instytucje sejmowe. Gdyby zaś proponowana narada miała zażywać się także treścią wniesionych projektów, to miałyby ona tylko wtedy widoki powodzenia, o ileby jej uczestników łączył choćby tylko najogólniejszy wspólny punkt wyjścia w pojmowaniu naszych zagadnień konstytucyjnych. Może niem być tylko wspólne odczucie dziejowej roli narodu i wspólne troska o wzmocnienie państwa. Nie sądzimy, aby projektowana narada przygotowywała, skupiająca żywioły radykalne — mamy na myśli Zjedno-

czenie niemieckie i Kolo żydowskie — mogła dać jakiegokolwiek pozytywne rezultaty.

Przedewszystkiem zaś musimy zauważyć, że pracę sejmiku nad konstytucją już uległy niepotrzebnej zwłoce.

Zmarnowano okres wiosenny, w którym sejm mógłby swobodnie obradować nad reformą konstytucji. Zwłoka w załatwieniu tak ważnego zagadnienia ustawodawczego wywołuje szkodliwy dla państwa stan ciągłego wyczekiwania i niepewności. Nie tajmy odczuwanej przez nas obawy, że proponowane tajne narady mogłyby się przyczynić do dalszego opóźnienia prac sejmiku nad reformą konstytucji. Dlatego też według nas jedynie celowe i racjonalne jest najrychlejsze zebranie się sejmiku.

Gotowi do prac nad naprawą konstytucji na tym jedynie właściwym terenie, nie weźmiemy udziału w zaproponowanej przez Bezpartyjny Blok konferencji. — Z poważaniem Roman Rybarski.

Odpowiedź klubu niyb narodowego — jak z góry było wiadomem — jest negatywna. Motywy odmowy wykreślne i nieszczerze, ujawniają w całej pełni złą wolę i partyjnią prywatę, która góruje w każdym słowie nad poczuciem najpierwszych interesów Państwa, przygłusza sumienie.

P. Rybarski nie wierzy, aby narada stronnictw stojących na gruncie państwowo - polskim mogła dać jakiegokolwiek pozytywne rezultaty, natomiast udaje, że wierzy, iż sejm jest zdolny przy udziale antypaństwowych klubów ukraińskiego, białoruskiego i komunistów i przy braku porozumienia między prawą - lewą sejmokracją i BBWR. — nie już załatwić, ale nawet „swobodnie” obradować nad reformą konstytucji.

Roni krokodylę tży nad zwłoką „w załatwianiu tak ważnego zagadnienia”, gdy znana jest powszechnie rzeczą, że nikt inny nie sabotował dotąd wydatniej, jak właśnie klub p. Rybarskiego,

Urywek z poematu...

Nad jej głową kinkietów rozbiły się
[tęcza,
By świetniejszą się zdała jej szata pa-
[tęcza,
By aksamit policzków wzrok nęcił ku
[sobie...
— ŻAKA phder „LORAN” słicznie
7966 : [cerę zdołi...

pracy nad reformą konstytucji, i choć wie, że i obecnie skoro odmawia udziału w proponowanej konferencji, przesądza tem samem możność załatwienia jakiegokolwiek zmiany ustroju przez sejm.

Racjonalne bowiem i celowe byłoby zebranie się sejmiku tylko wtedy, gdyby między zwaśnionymi klubami prawolewej sejmokracji i BBWR doszło do porozumienia, umożliwiającego nie tylko przeprowadzenie w sejmie rzeczowych obrad, ale i uchwalenie nowej konstytucji.

Klub niyb narodowy nie chce zmiany ustroju nawet przez sejm. I zamiast szczerze, otwarcie, po męsku oświadczyć to, bawi się swymi sejmokratycznymi dzwoneczkami i zakłamuje się stosownie do łatwowierności swoich wyborców.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 25 września. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września wykazuje zapas złota 650 milj. 839.000 zł. tj. o 68 milj. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 17.636.000 zł. do sumy 410.927.000 zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 18 milj. 228.000 zł. do sumy 106.545.000 zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10 milj. 410.000 zł. i wynosi 712.733.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 572.000 zł. do sumy 75.247.000 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania 495.751.000 zł. wzrosły o 41.000.000 zł., podczas gdy obieg biletów bankowych 1.255.520.000 zł. zmniejszył się o 37.487.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku w łącznym złocie wynosi 37'16 proc. — 7'16 ponad pokrycie statutowe, zaś pokrycie kruszcowo - walutowe 60'75 proc. — 20'75 ponad pokrycie statutowe.

Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51'84 proc.

NIEURODZAJ NA WILEŃSZCZYNIE.

Wilno, 25 września. (AW.) Tegoroczne nieurodaje w powiatach brasławskim i dziśnieńskim już obecnie dają się we znaki ludności tamtejszej. Urząd wojewódzki w Wilnie obiecał poczynić kroki o wyjednanie zapomóg dla głodującej ludności.

Przy zaparciu stołca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wydajne obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka-Józefa i podcza komplikacji okresu przekwitania z zadowalającym skutkiem. Zadać w aptekach, i drogeriach. 6333

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M.: Przypuszczalny przebieg pogody na 26 bm.:

Rankiem mglisto. W ciągu dnia pogoda słoneczna, tylko w Małopolsce Wschodniej jeszcze chmurno. W górach nocą chłodno, na Pomorzu, Podlasiu i w Wileńskim możliwe lekkie przymrozki. Słabe wiatry północne.

Przegląd prasy.

INICJATYWA PŁK. SŁAWKA.

„Czas“ przewiduje, że konferencja w sprawie zmiany ustroju, zaprojektowana przez płk. Sławka, nie dojdzie do skutku i pisze:

Niepodobna, aby zarówno min. Świtalski jak i poseł Sławek, występujący z inicjatywą co do jednej i drugiej konferencji — a znając usposobienie sejmu na wyłot — takiego negatywnego wyniku zgóry nie przewidywali. Zachodzi przeto pytanie, co chcieli i chcą osiągnąć? Czy chcieli wykażać „ad oculos“, że w tym sejmie zgodna współpraca rządu i stronnictwa BB. z innymi klubami jest niemożliwa? Czy chcieli wyczerpać wszystkie możliwości przeprowadzenia budżetu i konstytucji w sejmie, aby mieć czyste sumienie i wolne ręce dla ich załatwienia w inny sposób, czego niektóre czynniki się domagają? Czy może jeszcze jakiś inny cel im przewodniczył, dzisiaj niedość jasno się rysujący? Na te wątpliwości, które się nasuwają, nie umiemy dać odpowiedzi. To tylko pewne, że odrzucona przez kluby inicjatywa rządu i inicjatywa posła Sławka nie wyglądają wcale na posunięcia bezcelowe, zrobione tylko dlatego, aby dać przywódcom opozycyjnych klubów sejmowych sposobność do chlępienia się, że ani z rządem, ani z klubem BB. nie mają zamiaru mimo ich ofert rokować.

KOMPROMITACJA CEKAWISTÓW.

„Przedświt“ orzeka:

Od szeregu miesięcy organ CKW-istyczny jest „bojowy“: Imbusie rozmaitego gatunku grożą, twierdzą, że niema zgody, o ile im głowy Świtalskiego na tacy nie przymosą — a tymczasem „odpowiedzialne“ sfery partyjne rozmyślają o kompromisie! Najpikantniejszą zaś okrasą tej oryginalnej polityki jest fakt, że kierownikiem politycznym Klubu ciekawistycznego jest poseł Mieczysław Niedziałkowski, zaś redaktorem naczelnym „Robotnika“ jest znany publicysta Mieczysław Niedziałkowski. I nie wierz tu w teorię względności: jakże inaczej świat się widzi z Wiejskiej i z Warockiej! A może to rozdwojenie jaźni?

Dla nas specjalnie ciekawym jest to zdemaskowanie tajnej polityki ciekawistycznej. Od roku ciekawisci odmawiają nas od czci i wiary, twierdzą, że nie jesteśmy socjalistami, bo nie chcemy iść przeciw rządowi Piłsudskiego. Po tych wiadomościach, jakie zawiera artykuł Marszałka, chyba już te wszystkie inwektywy winny ustać: wszak panowie ciekawisci chcieliby popierać rząd, wszak pono sympatie dla rządu się wśród nich zwiększyły — a więc... Ale my wolimy nasze otwarte, jasne stawianie sprawy, niż „kularowe“ chodzenie po teki...

POZWÓLCIE WYGADAĆ SIĘ.

„Gaz. War.“ zapewnia, że społeczeństwo nie składa się z samych idiotów, „słucha i uczy się“ i potrzebuje sejmu, aby się wygadać.

„Więc sejm jest pożyteczny. I to sejm żywy, dyskutujący“.

OKŁAMYWANIE SIEBIE I INNYCH.

Sejmokratyczny i liberalny „Kurier Polski“ biada:

Zdaje się, że jednym z zasadniczych rysów obecnej sytuacji jest pewne upojenie się triumfem opozycji zwłaszcza prawej. Bo na lewicy, to jak zwykle, jedem do Sasa drugi do Lasa a PPS. martwi się o Kasy chorych a mówi o demokracji. Teraz jest kłopot wielki, przykry i poważny z tem pośrednictwem marszałka Daszyńskiego. Zdaje się, że prasa opozycyjna — zwłaszcza prawa — wprowadza opinię świadome lub może nawet nieświadome w błąd, jeśli pewne kroki rządu o charakterze pojednawczym przedstawia jako dowód słabości czy też nawet zapowiedź kapitulacji. W tem świadomem czy nieświadomem okłamywaniu siebie i innych tkwi wcale poważne niebezpieczeństwo. Jeśli to jest taktyka świadoma, to świadczy to o lekkomyślności odnośnych przywódców, jeśli zaś jest to upojenie się wonią własnych artykułów, to dowód w tem braku zmysłu krytycznego.

NIEMOCZESNE ZALE P. DASZYŃSKIEGO.

„Głos Prawdy“ pisze:

P. marszałek Daszyński dojrzał w artykule „Gasnącemu światu“ nutkę melancholii. Ale nie dojrzał tego, że melancholiję ta towarzyszy rozważaniom nad degeneracją świata, który p. Ignacy Daszyński reprezentuje i wywołana została — jak się zdaje — w dużej mierze rolą, którą p. Ignacy Daszyński w omawianych wypadkach odegrał.

Bo przykro jest patrzeć, gdy starzy aktorzy wysoką niegdyś klasę talentu tracą, schodząc z pola przed nowymi siłami. Gdy „młodzi premierzy“ dają sobie spokojnie

radę w grze, w której starzy mistrze liczą na zamaskowanie swych pomyłek przez dyskretnie przeciwnika, zaś ich własni uczniowie brutalną grą swą zmuszają do odstąpienia tej poufności...

Gdy p. Ignacy Daszyński i jego przyjaciele w trudnej znajdują się sytuacji — niepoprawnie i nieuleczalnie szukają zbawienia w „spisach klubów poselskich, ich liczebności i składzie osobistym“. Starym nałogiem zbaczają ku beznadziejnym kombinacjom międzypartyjnym i międzyklubowym, ku „tajnej dyplomacji“ gasnącego świata. Rząd nie uważa za możliwe ani potrzebne nawracać ku tym manowcom, w maju 1926 roku raz nazawsze porzuconym. Rząd i obóz rządowy czuje się dobrze na

prostej, szerokiej drodze. Dlatego czerwca inicjatywa p. Ignacego Daszyńskiego do niczego doprowadzić nie mogła. Gdy zaś ze strony rządu oraz BBWR wysunęte zostały propozycje rozmów otwartych i jawnych nad racjonalnym, rzeczowym sposobem tej współpracy, której interes państwa od rządu i sejmu rzeczywiście wymaga, tj. współpracy nad budżetem i reformą konstytucji — następuje niezdolność do życia „gasnącego świata“ zdemaskowanie. I to jest istota rzeczy. Chcąc ją dialektyką i kazuistyką osłonić — p. marszałek sejmu wkleja się w sprzecznościach i rozplywa w niewczesnych żalach. Bo też próżny to i niewdzięczny trud.

==□==

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wywiad z następcą Woldemarasa.

Ryga, 25 września. (PAT) Nowy premier litewski Tubialis przyjął specjalnego korespondenta „Siewodnaja“, któremu udzielił wywiadu.

Ustąpienie Woldemarasa ze stanowiska premiera — powiedział Tubialis — pozostaje w związku z pewnymi rozdziewkami, jakie wynikły pomiędzy prezydentem państwa i członkami gabinetu z jednej strony, a b. premierem z drugiej strony. Rozdziewki te miały miejsce głównie na gruncie sprawy kompetencji kierowników poszczególnych urzędów. Prezydent republiki okazywał zawsze dążność do najzupełniejszego przestrzegania praworządności przy rządzeniu państwem.

Centralnem zagadnieniem naszej polityki zagranicznej pozostaje w dalszym ciągu kwestia stosunku z Polską. Odnosnie do tego zagadnienia nowyrząd będzie działał w tym samym duchu co rząd poprzedni i żadne zmiany nie są przewidywane. Rokowania co do poszczególnych zagadnień będą trwały w duchu poprzednim. Z żalem stwierdzić należy, że kwestia stosunków z Polską bardzo komplikuje się z tego powodu, że Rząd polski w dalszym ciągu podtrzymuje aktywną emigrację litewską, czego jasnym dowodem jest ostatni wypadek z Pieczajtisem.

==□==

Dymisja gabinetu austriackiego.

Wiedeń, 25 września. (PAT). Dymisja gabinetu Stroczerwitsza przyszła nie spodzianie dziś o godz. 19. Kanclerz

Stroczerwitsz zaproponował jako swego następcę b. kanclerza i prezydenta policji Schobera.

Marconi zawarł układ z Polską?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (G.). Z Rzymu donoszą: Prasa włoska podała wiadomość z Londynu, iż towarzystwo radiowo-telegraficzne Marconiego zawarło z Polską układ, reorganizujący całą obsługę radiową w Polsce, przez co

Polska stanie na najwyższym poziomie, jaki można osiągnąć.

Towarzystwo Marconiego twierdzi, że zawarło tym sposobem układ najważniejszy ze wszystkich dotychczasowych.

Wrażenia ministra Bonnefous'a z podróży do Polski.

Paryż, 25 września. (PAT). Minister Bonnefous oświadczył przedstawicielom prasy, że w Polsce zgutowano mu pełne serdeczności i uprzejmości przyjęcie, które było wyrazem uczuć istniejących w całej Polsce pod adresem Francji.

Wystawa poznańska, mówił minister — jest syntezą całkowitej twórczości Polski, jest ona jaskrawym dowodem odrodzenia gospodarczego Polski i przedstawia rezultaty 10 lat uporczywej pracy. Niemal cudowny rozwój

Gdyni zapewnio Polsce swobodę komunikacji morskiej.

Stwierdzając, że Francja bierze gorący udział w pracach i wysiłkach Polski, minister wspominał o działalności licznych przedsiębiorstw i imprez francuskich w Polsce.

Przechodząc do sytuacji politycznej Polski minister oświadczył, że wszystkie bez wyjątku partie polityczne francuskie opowiadają się za koniecznością zachowania obecnych granic Polski.

P. Prezydent w drodze do Wilna.

Nowogródek, 25 września. (PAT). P. Prezydent Rzplitej opuścił dziś rano Nowogródek, udając się przez Lidę do Wilna. Przed wyjazdem nastąpiło uroczyste pożegnanie Dostojnego Gościa w sali recepcyjnej Województwa. — Następnie P. Prezydent wsiadł do auta i otoczony szwadronem 25 p. ułanów, udał się wśród bicia dzwonów, wystrzałów armatnich, przy dźwiękach hymnu narodowego, ku bramie triumfalnej, żegnany owacyjnie okrzykami tłumów.

Cały przejazd P. Prezydenta z Nowogródka przez Lidę, Bieniakonie do Wilna był jednym wielkim triumfalnym pochodem. Kto był świadkiem tego

przejazdu, kto słyszał te trudne do opisanía owacje tłumów, które składały gorący hołd Dostojnemu Włodarzowi Państwa, temu chwile te pozostaną na długo w pamięci. Te szczere uczucia są wymownym dowodem podzięki na ręce Pana Prezydenta władzom polskim za opiekę jaką otaczają różnorodną tutejszą ludność. Dostojny Włodarz Państwa bacznie obserwuje wszystkie przejawy tutejszego życia. Krytykuje, doradza i mógł się naocześnie przekonać o dźwignięciu się tych kresowych polaci kraju ze zniszczenia powojennego.

Po drodze do Lidy zatrzymał się P. Prezydent w hucie szklanej „Niemen“ Stollego, która znana jest ze swych

wyrobów eksportowych za granicę między innymi do Belgii i Turcji, poczem wsiadł do wagoniku kolejki fabrycznej i odjechał ku brzegom Niemna.

Na brzegu Niemna przesiadł P. Prezydent na prom i przeprawił się na drugą stronę rzeki. Dalszą drogę do Lidy odbył Dostojny Gość samochodem, wityany wszędzie owacyjnie.

O godz. 12 auto P. Prezydenta wśród syren fabrycznych i strzałów armatnich stanęło u bramy triumfalnej m. Lidy. Tu zameldowali się P. Prezydentowi dowódcy oddziałów wojskowych. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej i oddziałów Strzelca, straży ogniowej i organizacji miejscowych.

Wilno, 25 września. (PAT). Dziś o godz. 20 nadjechał Pan Prezydent w towarzystwie wojewody wileńskiego i swity. Przeszedłszy przed frontem kompanii honorowej, wśród entuzjastycznych okrzyków, podszedł ku Ostrej Bramie, gdzie Go powitał prezydent miasta Wilna Folejewski.

PRAWIE 5 MILJARDÓW OBCYCH KAPITAŁÓW W POLSCE.

Warszawa 25 września. (AW). Ogólna suma inwestowanych w Polsce kapitałów zagr. wynosi 4.800 milj. zł. z czego 3.800 t. j. 80 procent przypada na pożyczki państwowe, 340 milj. t. j. 7 proc. pożyczki samorządowe 600 milj. zaś t. j. 13 proc. na pożyczki udzielone towarzystwom akcyjnym.

Udział kapitału zagranicznego w ogólnej sumie kapitałów akcyjnych, istniejących w Polsce 850 towarzystw akcyjnych wynosi 20 procent. — Największy jest udział ten w przemyśle naftowym (60 procent kapit. akcyj.), w przemyśle elektrycznym (44 proc.) i w górnictwie 32 procent.

7 powyższego wynika, że najmniej zainteresowane w kapitale zagranicznym jest rolnictwo.

WYNIKI ZAWODÓW KOLARSKICH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. (G.) Wczoraj odbyły się na Dynasach zawody kolarskie za motorami. Rozegrano w dwu grupach trzy biegi, mianowicie na 10, 15 i 25 km.

W pierwszej grupie zwyciężył bezapelacyjnie we wszystkich trzech biegach Oksintycz WTC. bijąc zagranicznego przeciwnika Longarda (Szwajcaria) i Swobodę (Austria).

W drugiej grupie spotkali się Carpus (Niemcy), Lange (Legia Warszawska) i Erxler (Niemcy). Zwyciężył bezapelacyjnie we wszystkich trzech biegach Carpus (Niemcy), na drugim miejscu w ogólnej klasyfikacji Lange (Polska).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. F. Mahl
lekarz chor. skórno-wener. Sykstuska 48.
8015n

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy okazali nam współczucie w naszym nieszczęściu z powodu zgonu ś. p. Męża i Ojca, Karola Franza, jakoteż tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, wyrażamy serdeczne Bóg zapłać!

8350
Franzowa, Świtalscy.



Robotnicza Warszawa.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, kochane miasto... Nie tak żywe, ani tak skłonne do poświęceń, jak Lwów, nie pretenduje też do „Virtuti Militari”, ani nawet do... zwykłej cnoty. Ma swoich bogów, których łatwo zresztą sirąca z Olimpu, ma swój humor „antka” dla którego nie ma nic świętego.

Ale jest i inna Warszawa. Warszawa robotnicza, Warszawa, która nie godziła się nigdy z żadną okupacją, Warszawa gotowa do buntu przeciw najeźdźcom niegdyś, a dziś zakochana w Marszałku. Ta Warszawa — to Warszawa robotnicza. Robotnik warszawski jest inny, niż robotnik łódzki czy też robotnik z Zagłębia węglowego. Inteligentny, czytany, otrzaskany politycznie, ma swoje określone sympatie i antypatie, ma swoją rycerskość. I rzecz ciekawa — ten robotnik warszawski kpił zawsze z „bezkrawaciacz”. Włósa, natomiast zawsze był z szacunkiem dla szarej kurty strzeleckiej Komendanta. Może dlatego, że wśród tej masy robotniczej jest wielu dawnych towarzyszy „Ziuka” — a może i dlatego, że właśnie mierzenie sił na zamiary diabła się tej Warszawie podoba...

Jak w Warszawie odbija się spór, nurtujący Polskę, spór między Komendantem, a wodzami partii sejmowych? Śródmieście urzędnicze, kupieckie, inteligencja inaczej reaguje, niż Warszawa robotnicza. Śródmieście pragnie jakieś ugody, śródmieście jest dobrze wychowane, a więc rażą je „mocne” słowa Komendanta, walka nieustępliwa, iaka. On prowadzi. A Warszawa robotnicza? Ta kocha się w Nim — widzi zawsze Wodza, który nie znosi nieprawości, widzi Tego, który nie załamuje się ani na chwilę. I rozwój partii politycznych, rozbudowanie biurokracji partyjnej tylko pomaga do wzrostu popularności Komendanta: ci „sekreтары”, których ich towarzysze partyjni pamiętają nieraz, jako robotników, a którzy dziś „robią inteligentów” są może nieraz słuchani na wiecach i zebraniach, ale zaufania pełnego nie posiadają... I dlatego też robotnicza Warszawa, choć milczy, choć pozornie nie daje znaku życia, nie pozwala się sprowokować do wystąpienia przeciw Komendantowi, a gdyby tak zaszła potrzeba to jak w maju 1926 roku stanęłaby murem przy Nim.

Sprawy reformy konstytucji nie odbijają się zbyt głośnym echem, ani w Warszawie śródmiejskiej, ani też robotniczej. Ciekawe to zjawisko! Polacy, którzy mieli zawsze pewną skłonność do pieniądza, obecnie nie interesują się prawie zupełnie najbardziej podstawowym prawem Państwa — Konstytucją! Tak jest, i wynika to z jednej strony ze słabego wyrobienia społeczeństwa, z drugiej zaś z nieprzygotowania nawet duchowego do sprawowania rządów przez naród.

Natomiast ostatnia enuncjacja Marszałka wywołała dość silne echo, bowiem zawarte w niej faktyczne informacje wzbudziły sensację: ludziska ze zdziwieniem się dowiedzieli, jak to nieproporcjonalnie do sił głośna jest opinia, co znaczą „strasznego” pogroźki o możliwościach „niepokojowego” zakończenia rządów pomajowych. „Rewolucjonisci” lewicowi okazali się... swojego rodzaju zwolennikami rządów Piłsudskiego, pragnącymi tylko, by im dano możliwość honorowego wycofania się z opozycji!

Takiej okazji do żartów i żarcików Warszawa nie przepuszcza, to też po krótkim okresie osłupienia niewątpliwie będziemy świadkami tworzenia na

ten temat przez ulicę kawałów „pierwsza klasa”. A prasa opozycyjna? Ta chwilowo jest bardzo zakłopotana: cała nadzieja w Daszyńskim — może on jakoś całą tę sprawę wytłumaczy!

A czym poza tym wszystkim żyje Warszawa? Ano, trochę pracą, trochę teatrem, trochę kinem, dużo wyścigami i „kna’pą”. Warszawa robotnicza ma prócz tego lepszą zabawę: walkę między zblokowanymi „starymi” partiami (Ch. D., N. P. R., C. K. W., P. P. S.), a Frakcją Rewolucyjną. Przez parę miesięcy C. K. W. P. P. S. wiodło walkę samo przeważnie na łamach „Robotnika”: wydawało się, że łatwo będzie zgnieść nowy ruch, stawiając go w pozycji istotnie trudnej „zdrajców socjalizmu”. Ale dokonane po rozłamie wybory delegatów w szeregu fabryk dały zwycięstwo Frakcji. Frazes nie wystarczał. Trzeba było sięgnąć do broni mocniejszej. Przy rozłamie tak się stosunki ułożyły, że większość socjalistycznych członków Magistratu opowiedziała się po stronie Frakcji. Tu więc uderzenie było najja-

twiejsze — trzeba było tylko postawić żądania, a „Fracy” będą skompromitowani. I oto od paru tygodni odbywają się wiece jednej i drugiej strony, wysuwane są żądania, niemożliwe do spełnienia przez Magistrat, o ile ten zechce utrzymać się przy wykonaniu realnego budżetu. A przekroczenie budżetu pociąga za sobą rozwiązanie Rady Miejskiej i dymisję Magistratu... Ale gra, jak dotychczas niezupełnie się udało: „Fracy” w Magistracie bronił żądań robotniczych, a Magistrat nie chciał ich nawet rozpatrywać! Decyzję ostateczną powzięła Rada Miejska, gdzie również według wszelkich danych większości dla przyjęcia do potwierdzającej wiadomości żądań robotniczych się nie znalazło...

Warszawa jednak się robi coraz bardziej miastem europejskim — rozbudowuje się, naprawia bруд, polepsza swój stan sanitarny. Nie idzie to w tempie ostrym, gdyż gospodarze miasta muszą się liczyć z budżetem, ale niewątpliwie idzie. I trzeba przyznać, że jednak Warszawa, jest dobrze gospodarowana!

Zyg. Ma.

Santa Maria Gloriosa dei Frari.

Rozpostartymi rękami można by niemal dosięgnąć obu ścian murek, jeszcze senny. Poranne światło zalewa przerwę między dachami szarym, bladym błękitem. Oczy błądzące po stromych ścianach, po płytach kamiennych wąskiej ulicy, po mrocznych otworach nielicznych otwartych okien, odnajdują wszędzie podkład szafiru, utajony pod barwą wierzchnią. Powietrze jest już jesienne.

Kościół... — szafir przykleknał na progu, i nie śmie wejść. Weszły tylko wszystkie światła rdzawe. — od rdzy ceglanych obramień, aż do perłowych tonów, — miękko, sennie położonych na płytach, ścianach, filarach... I światła te przechodzą wszystkie odcienie, zanim przybliżą się do ołtarza. Najpierw czernieją w otoku wielkich, rzeźbionych w drzewie stall, rozpoznających się mniej-więcej w polowie długości kościoła, — potem rozplywają się jaśniej w poprzeczne ramiona krzyża, powstałe przez przebiecie bocznych naw; — po blade szarych filarach pna się wzwyż, — czerwienią w ceglanych krawędziach gotyckiego sklepienia, — i temi łukami wiedziona nad presbiterium, napotyka idące naprzeciw światła białego dnia. Białe jest to światło w pięciu najwyższych oknach ponad wielkim ołtarzem; spadając liniami tych okien niżej, rozpryska się w iskry lśniącej szafirem karminem i fioletem; a pod witrażami bliednie znówu. — jakgdyby nie śmiało przybliżyć się do ołtarza, szepcąc głośno. I po obu stronach wielkiego ołtarza mają najniższe witraże odcieni brązowawo - złoty. Jest wśród nich postać św. Franciszka, przyjmującego stygmaty. Złotość owych najniższych okien każe przeczuwać, że poza niemi jest dzień; ale więcej się wierzy, niż wie, iż tak jest. Światło smutnieje, idąc ku ołtarzowi wielkiemu.

Pośrodku tego ołtarza, nad mensa, pomiędzy dwiema korynckimi kolumnami renesansowej, szarej ramy kamienniej, przygasa Tytanicowska Assunta. Przygasa. Bowiem w płytkim wnęk, w którym znajduje się obraz, leży lekki mrok. A może to nazbyt żywe przepływanie dziennego blasku przez ramiona nawy poprzecznej sprawia, że obraz znajduje się jakby poza oparem lekkiej, świetlistej mgły, i sam przez to nieco ciemnieje. Od czterech lat jest Assunta tutaj, — w miejscu,

dla którego była tworzona i przeznaczona. Od czterech lat każdy, kto pragnie spojrzeć na ciemne, przesycone światłem barwy obrazu, przykleka wpięrw. W Akademii nie było tego zwyczaju.

Dziś, — patrzę na Assuntę po raz pierwszy od lat bardzo wielu. I uderza mnie przede wszystkim wrażenie ołbrzymiej jakiejś zmiany, — zmiany, dokonanej — gdzieś, powiedziabym, w głębiach tajemniczych tego, co jest istotnością piękna. Nie umiem tego określić. Dawniej to był obraz. A teraz to jest prawda. Teraz barwy przechylały się poza krawędź zwyczajnego bytowania swego, — i czerwień nie tem zachwyca, że jest czerwona, — tylko tem, że jest. Dawniej, w Akademii, można było przez godzinę patrzeć na głowę jednego aniołka, zwróconą ku Marii; teraz niesposób skupić uwagę na jakimś jednym szczególe — zbyt silnie żyje całość. Dawniej było to Wniebowzięcie; był obraz faktury, który stał się raz, ongiś, przed wiekami, i nie powtórzy się więcej. A teraz jest to już nie Wniebowzięcie. — ale jakieś ciągle odtwarzanie i powtarzanie owego misterium, — jakiś wzlot nieustający. — jakieś Wniebowbranie.

Siedziałem przed tym obrazem, przed tym ołtarzem — przez dwie godziny, — i nie umiem powiedzieć o nim ani słowa. A gdybym znalazł słowo, przemilczałbym je. Aby być podobniejszy do tych glazów, i do tych okien milczących, które zawsze są blisko.

Wenecja, 21 września 1929.

Andrzej Rybicki.

NADESLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

BECZKOWOZY
KUNZ

LWÓW, Telefon 1-95.
Króla Leszczyńskiego 41.
7489 n

Dr. E. Weksler
powrócił

ordynuje w chorobach przewodu pokarmowego
ul. Mikołaja 10. 8222 n

Proces „spekulantów walutowych” w Moskwie.

W tych dniach rozpoczął się w Moskwie sensacyjny proces przeciwko 26 spekulantom walutowym, oskarżonym o dokonywanie zakazanych w Rosji operacji walutowych. Sensacyjna ta sprawa toczy się przed moskiewskim sądem okręgowym pod przewodnictwem Czernyszewa. Oskarżenie wniósł prokurator państwowy, Niurina, znana sowiecka działaczka.

Pisma moskiewskie, przytaczając treść aktu oskarżenia, ze specjalnym naciskiem podkreślają fakt, że jednym z głównych bohaterów procesu jest była współpracowniczka łotewskiej misji dyplomatycznej w Moskwie, Berta Aszman. Agencji państwowej administracji politycznej (GPU) przytrzymali dnia 15 czerwca rb. w jednym z moskiewskich urzędów pocztowych oskarżoną Aszman w chwili gdy ta wpierała przy okienku już czwarty z rzędu przekaz pocztowy. Jak stwierdzono, na wszystkich tych przekazach podane były fikcyjne nazwiska nadawcy, adresatami były zaś osoby, które oczekiwały pieniędzy z zagranicy.

Według moskiewskiej „Prawdy”, Berta Aszman po długim zapieraniu się przyznała się wreszcie do winy, oświadczając, że czerwonce, które przekazywała pocztą, otrzymywała od kurjera dyplomatycznego Zakowicza, ten zaś przywoził je z Rygi. Akt oskarżenia twierdzi, że w afere wpłątany był również były łotewski attaché handlowy w Moskwie, Blumental, oraz jego pomocnik Kaniec, stojący obecnie na czele łotewskiego urzędu dla handlu zagranicznego.

Oskarżenie twierdzi dalej, że Łotwa była głównym centrum, z którego uskutecziano zakazane przekazy pieniężne do ZSSR, i że do Rygi obficie napływała waluta z Francji, Chin, St. Zjednoczonych itd. Pieniądże te wysyłano następnie do Rosji, adresując przekazy do najrozmaitszych osób, jako to do właścicieli nieruchomości, prywatnych kupców, włościan itd. — Rozsyłaniem pieniędzy do poszczególnych adresatów, trudniła się Berta Aszman, która otrzymywała większe sumy za pośrednictwem Zakowicza.

Prasa moskiewska poświęca procesowi „spekulantów walutowych” bardzo baczną uwagę i przy tej okazji prowadzi na swych łamach ostrą kampanię przeciwko sferom handlowym i częściowo rządowym republiki łotewskiej.

Ciekawe wykopaliska archeologiczne w Jugosławii.

Do bardzo ciekawych rezultatów doszli kierownicy prac wykopaliskowych w bezpośredniej bliskości Białogrodu, w osadzie Winczi, gdzie na brzegu Dunaju odkryto ruiny starych domostw miejscowej ludności, pochodzące — jak stwierdzono — z XII stulecia przed n. Chr. Badania archeologiczne, przeprowadzone przez uczonych w Winczi posiadają pierwszorzędne znaczenie naukowe, bowiem odkryte tu ruiny stanowią resztki najstarszych osad nie tylko na Bałkanach, lecz w całej Europie. Rzecz znamienna, że ruiny najstarszej z tych osad znajdują się w głębokości około 5 metrów pod obecną powierzchnią Dunaju. W trakcie prac wykopaliskowych pod Winczi natrafiono na kilka oryginalnych posągów, wykonanych z palonej gliny, między innymi na oryginalny posąg Madonny i Wenery. Madonna ma piękny kształt głowy, a rysy jej twarzy posiadają wszelkie cechy rasy mongolskiej. Wenery przedstawiona jest na posagu w pozycji siedzącej ze skrzyżowanymi nogami. — Wszystkie wykopane przedmioty stanowią obecnie własność Anglika, Karola Haida, który finansował prace wykopaliskowe w Winczi. Archeologowie jugosłowiańscy wyrażają nadzieję, iż w trakcie dalszych robót wykopaliskowych odnalezione zostaną w tych okolicach jeszcze inne cenne zabytki historyczne.

Dziesięciolecie sądownictwa Polskiego na Wołyniu.

Luck, we wrześniu 1929.

Onegdaj doniosłem telefonicznie o przebiegu uroczystości, urządzonych w Łucku z okazji dziesiątej rocznicy wznowienia sądów polskich na Wołyniu.

W uzupełnieniu wiadomości o tej uroczystości, na którą przybyli dwaj najdostojniejsi przedstawiciele sądownictwa w Polsce, minister sprawiedliwości Stanisław Car i pierwszy prezes Sądu Najwyższego Leon Sipiński, dając tem wyraz ważności tej uroczystości, — nie od rzeczy będzie podanie pewnych szczegółów z dziejów tego sądownictwa.

Tрудно w krótkiej korespondencji pomieścić przegląd pracy sądów polskich na Wołyniu, suche napozór liczy i fakty mówią donośnie o ogromie pracy, włożonym w tę dziedzinę życia państwowego, gdyż należało przełamać tradycje sądownictwa zaborców rosyjskich.

Oficjalnie chwilą otwarcia działalności sądownictwa na Wołyniu jest dzień 19 września 1919 r., kiedy otwarto Sąd okręgowy w Łucku. Jednak jeszcze przedtem pokonano wiele trudów, w dziedzinie administracyjnej, tak, że w dniu tym faktycznie można było rozpocząć prace ściśle sądowe. Pierwszym prezesem Sądu okręgowego w Łucku był ś. p. Witold Jełowicki. Jemu to przypadło w udziale przejęcie aktów i gmachu od b. sądu rosyjsko-ukraińskiego. Pierwszy etap działalności Sądu okręgowego w Łucku trwa do chwili ewakuacji w czasie najazdu bolszewickiego. Po powrocie z ewakuacji ponowiono prace. W tym czasie podlegały sądy tutejsze Centr. Zarządowi Ziem Wschodnich z siedzibą w Wilnie, a dopiero od połowy stycznia 1921 r. podporządkowano sądy władzom ogólnopństwowym. Z ramienia C. Z. Z. W. sprawował nadzór nad sądownictwem p. Tadeusz Zagórski, b. naczelnik Wydziału sprawiedliwości.

Płynące lata przyczyniały się do rozwoju sądownictwa. I tak do 1. VII 1923 r. istniał na Wołyniu tylko jeden Sąd okręgowy w Łucku, na czele którego stał prezes ś. p. Witold Jełowicki, następnie obecny prezes p. Bogumił Włodek, zaś od daty tej spoczywał wymiar sprawiedliwości na dwu sądach okręgowych w Łucku i Równem, którego prezesem mianowany został ś. p. Wacław Chmielowski, a następnie p. Kazimierz Izdebski.

Wzmiankę zaszczytną poświęcić należy zmarłym twórcom i pracownikom sądownictwa wołyńskiego, ś. p. Antoniemu Minkiewiczowi, komisarzowi Nacz. Ziem Wołynia Frontu Podolskiego, ś. p. Witoldowi Jełowickiemu,

pierwszemu prezesowi S. O. w Łucku, ś. p. Wacławowi Chmielowskiemu, wiceprezowi S. O. w Łucku, następnie prezesowi S. O. w Równem, i ś. p. Antoniemu Kamodzińskiemu sędziemu S. O.

Nie potrzeba być prawnikiem, aby należycie osądzić znaczenie własnego sądownictwa na własnych ziemiach. Kto kiedykolwiek zwracał się po wymiar sprawiedliwości do sądów obcych, a co dopiero zaborczych, potrafi wagę własnego sądownictwa ocenić.

To też 19-ty września b. r., kiedy sądownictwo to święciło swe dziesięciolecie, był świętem całego tutejszego społeczeństwa, które przez czas jego działalności nauczyło się je doceniać.

W uzupełnieniu tych kilku uwag warto jeszcze wspomnieć o dowodzie poczucia łączności między sądownictwem całej Polski, jakim jest adres, przesłany Sądowi okręgowemu w Łucku na ręce p. Włodka, prezesa jego, przez grono sędziów S. O. w Stryju. Dokument ten brzmi następująco:

„Z wyrazami szczerzej podziękują za

nadesłaną pamiątkową księgę, składamy hołd pomysłowi i wielkiemu dziełu o ogromnem propagandowem znaczeniu.

„Cześć wyrażamy tym, którzy oddali, złożyli w ofierze życie na ołtarzu Ojczyzny, ale cześć i tym, którzy dotąd ofiarnie pracują dla wymiaru sprawiedliwości, podnosząc i utrwalając sławę Imienia polskiego na kresach, a oddają społeczeństwu te usługi, których ono od sądów żądać ma prawo.

„Uważamy Wasze dzieło za pierwszy krok do zorganizowania brakującej nam ogólnej koleżeńskiej solidarności i sercem przy Was jesteśmy w dniu Waszej uroczystości.

„Życzymy Wam“ itd.

Następują podpisy sędziów S. O. w Stryju na czele z prezesem p. Stanisławem Przybysławskim i wiceprezesem Władysławem Obmińskim.

Dokument ten przytaczam, gdyż świadczy on raz jeszcze o przełamaniu dawnych granic zaborów, fakcie ważnym zwłaszcza dla Wołynia, który pragnie naprawdę być częścią Rzeczypospolitej. (=)

Zarobki francusko-niemieckiego przemysłu na Śląsku

Instytut badania koniunktur gospodarczych stwierdził, że po potrąceniu podatku dochodowego i majątkowego zysk Hut Bismarcka, Królewskiej i Laury wynosił w stosunku do kapitału przeszło 31 procent.

W świetle tego olbrzymiego zysku żądania śląskich baronów przemysłowych dalszej podwyżki cen żelaza przy równoczesnem opieraniu się najmniej podwyżce płac robotniczych świad

czy wymownie o bezwstydną zachłanność śląskich magnatów przemysłowych.

Zarząd syndykatu hut wysłał do ministra przemysłu i handlu depeszę protestującą przeciw ogłaszaniu odnośnego sprawozdania Instytutu badania koniunktur, obawia się bowiem, że wywoła ono w przemyśle hutniczym silny ruch za podwyżką płac robotniczych.

=□=

Przymierze francusko-niemieckie?

Berliński „8 Uhr-Abendblatt“ podaje punktację rzekomych pertraktacji, jakie toczyły się między nacjonalistami niemieckimi i ich partnerami z prawicowo-narodowych kół francuskich.

1) Połączenie czołowych gałęzi przemysłu niemieckiego i francuskiego, urzeczywistnione zresztą przez konwencje przemysłowe, zawarte w r. 1926 i 1927.

2) Połączenie interesów wojskowych niemiecko-francuskich. Niemcy i Francja gwarantują sobie wzajemnie swoje granice europejskie przeciwko wszelkiemu atakowi trzeciego mocarstwa. Jeżeli chodzi o stan liczebny armii obu

państw, to ustanowiony zostaje stosunek 5:3.

3) Ewakuacja wszystkich terytoriów niemieckich.

4) Podpisane przez rządy niemiecki i francuski układy w sprawie długu reparacyjnego pozostają narazie w sile. Obie strony zastrzegają sobie jednak wprowadzenie zmian, które połączoneby były z korzyścią dla obu stron.

5) Polska zwraca Rzeszy niemieckiej Gdańsk i kurytarz pomorski. Gdańsk pozostaje w dalszym ciągu wolnym portem, przyczem Niemcy i Francja gwarantują Polsce wolną żeglugę na Wiśle. Jednocześnie do dyspozycji Pol-

ski oddany zostaje port kłajpedzki. Na Górnym Śląsku, bez zmiany obecnych granic politycznych, zaistnieć ma wspólnota interesów przemysłowych niemiecko-francuskich. Jednocześnie wprowadzone zostaje równouprawnienie Polaków i Niemców. Jako kompensatę Francja i Niemcy gwarantują Polsce wszystkie jej pozostałe granice. Polska zostaje również włączona do niemiecko-francuskiego układu wojskowego.

Prócz powyższych, miano również zgodzić ustalić, że Francja nie będzie opierać się przyłączeniu Austrii do Niemiec.

Z całej Polski.

Ministerstwo komunikacji zwalcza brak wagonów. Dla zmniejszenia głodu wagonów kolejowych, który zwłaszcza daje się odczuć w sezonie zimowym, Ministerstwo komunikacji, niezależnie od wypożyczonych już 4.500 wagonów, wydzierzało od Polskiego Towarzystwa Wynajmu Wagonów 1000 węglarek na okres półroczny. Wagony te są obecnie odbierane przez delegatów PKP. na stacji Oradea Mare w Rumunii i Debreczyn na Węgrzech. W najbliższych dniach wagony te zostaną oddane i włączone do ogólnego ruchu. Pertraktacje o wynajęcie dalszych 1000 wagonów są w toku.

Ogólnoeuropejska bezprzeładunkowa komunikacja kolejowa. W tych dniach zakończyła swe obrady w Krakowie międzynarodowa konferencja Europejskiego Związku Kolejowego przy współudziale kolei niemieckich, czesko-słowackich, sowieckich i polskich, w sprawie ogólnoeuropejskiej bezprzeładunkowej komunikacji kolejowej. Na konferencji tej osiągnięto całkowite porozumienie. Konferencji przewodniczył prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej inż. Mieczysław Bronowski.

Komunikacja bezpośrednia Warszawa—Truskawiec. W związku z uruchomieniem w roku bieżącym sezonu zimowego w Truskawcu, zaprowadzone zostaną z dniem 1 grudnia br. wagony bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą i Truskawcem.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
7486 dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1.3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

SOMERSET MAUGHAM.

8)

Zdała od cywilizacji.

Z cyklu: „Samotne dusze“.

przekład autoryzowany J. Suikowskiej
(Ciąg dalszy.)

— Wielkie rody angielskie są skazane na zagładę — zauważył Warburton z grzeszną melancholią emigre, pamiętającego dwór Ludwika XV. — Nie mogą sobie pozwolić, żeby umieść kać we wspianych pałacach tak, jak dawniej, i ich książęca gościnność przejdzie niebawem do historii.

— Niech im ziemia lekka będzie.
— Mój drogi panie, co pan możesz wiedzieć o chwale Grecji i świetności Rzymu.

Warburton wykonał ręką szeroki gest. Oczy zaćmiły mu się na chwilę wizją niepowrotnej przeszłości.

— Ech, banialuko! Mamy po uszy tego dobrego. Potrzeba nam przede wszystkim fachowego rządu, składającego się z fachowych ludzi. Urodziłem się na Barbadoes i faktycznie całe życie przeżyłem w koloniach. Lord nie wart jest dla mnie funta kłaków. Najgorsza wada Anglii to snobizm. Nic mi tak nie działa na nerwy, jak snoby,

Snobizm! Snoby!

Twarz rezydenta oblała się purpurą krwi, a oczy zamigotały mu straszny gniewem. Słowo to prześladowało go całe życie. Wielkie damy, którym asystował w młodości, ceniły do pewnego stopnia jego hołdy, ale i wielkie damy niezawsze sa w dobrym humorze, to też biedny Warburton nieraz musiał przełknąć okropny epitet. Wiedział, bo nie mógł tego nie wiedzieć, że istnieją wstrętne kreatury, które go nazywały snobem. Jakież to było niesprawiedliwe! Przecież dla niego samego nie było gorszego występku nad snobizmem. Ostatecznie gustował w towarzystwie ludzi swojej sfery i naprawdę dobrze czuł się wśród nich. Jakim sposobem można to było nazywać snobizmem? Natura ciągnie wilka do lasu.

— Zgadziłam się z panem — odpowiedział. — Snob jest to człowiek, który podziwiał kogoś drugiego, lub nim gardził tylko dlatego, że ten ktoś należał do wyższej sfery towarzyskiej niż jego własna. Jest to najwulgarniejsza wada średnich klas społeczeństwa angielskiego.

Zauważył, że w oczach Coopera zamigotała wesoła iskierka. Młody człowiek podniósł rękę, aby zasłonić usta, które rozszerzyły się w uśmiechu, i w

ten sposób zwrócił na siebie uwagę.

Warburtonowi zadrżały ręce.

Prawdopodobnie Cooper nie zdał sobie sprawy, jak bardzo obraził swego szefa. Przy swojej osobistej drażliwości był dziwnie niewrażliwy na uczucia innych.

Zajęcia urzędowe zmuszały ich do ciągłych spotkań, pod wieczór zaś o szóstej dzień w dzień schodzili się na kieliszek na werandzie Warburtona. Był to zdawna ustalony zwyczaj miejscowy, i Warburton chciał go za wszelką cenę utrzymać. Ale jadali oddzielnie, Cooper w bungalowie, a Warburton na forcie. Po skończonej pracy udawali się na przechadzkę, każdy w inną stronę. W tej krainie, gdzie dzimigła graniczyła z plantacjami wiosek, mało było ścieżek, nadających się do spaceru. Warburton, dostrzegłszy zdaleka swego pomocnika, zawracał i robił duże koło, żeby się z nim nie spotkać. Cooper działał mu już na nerwy swoim złym wychowaniem, zarozumiałością i nietolerancją. Jednakże do piero po paromiesięcznem koleżeństwie zaszedł wypadek, który zamienił antypatię rezydenta w gorzka nienawiść.

Zmuszony raz jechać na objazd okręgu zostawił stację na opiece Coopera. Miał do niego zaufanie, gdyż przeko-

nał się ostatecznie, że młody człowiek jest bardzo obowiązkowy. Jedyną rzeczą, jaką mu można było zarzucić, był brak wyrozumiałości. Był uczciwy, sumienny i pracowity, lecz do krajowców nie żywił najmniejszej sympatii. Warburton zrobił gorzko-humorystyczne spostrzeżenie, że ten człowiek, który uważał się za równego lepszych od siebie, traktował tych ludzi jako niższych. Był surowy, bezwzględny dla umysłowości tubylców i skłonny do okazywania swej władzy. Warburton zorientował się wprzecz, że Malajczycy odnoszą się do niego ze strachem i antypatią. Nie sprawiło mu to wielkiej przykrości. Nie byłby rad, gdyby pomocnik rywalizował z nim na punkcie popularności. Po starannych przygotowaniach wyruszył na ekspedycję, z której powrócił po upływie trzech tygodni.

Tymczasem przyszyła poczta. Pierwszą rzeczą, jaką uderzyła jego oczy po wejściu do gabinetu, był wielki stos porozkładanych gazet. Cooper wyszedł na jego spotkanie, i razem weszli do pokoju. Warburton zwrócił się do jednego ze służących, którzy zostali w domu, i zapytał go surowo, kto poździejował opaski z gazet.

Cooper pośpieszył z wyjaśnieniem.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

26
Września
1929

Czwartek

Cyprjana
Jutro: Kosm. i D.
Wschód słońca 5:32
Zachód 17:30

TEATR WIELKI.

Czwartek 26 bm. o godz. 7.30 „Baron Kimiel”.

Piątek 27 bm. o godz. 7.30 „Spazmy modne”, premiera.

Sobota 28 bm. o godz. 3.30 „Spazmy modne”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 28 bm. o godz. 7.30 „Żydówka”.
Niedziela 29 bm. o godz. 3.30 „Dwaj panowie B.”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 26 bm. o godz. 7.30 „Ładna historia”.

Piątek 27 bm. o godz. 7.30 „Świt, dzień i noc”, wyst. pp. Malickiej i Węgierki.

Sobota 28 bm. o godz. 7.30 „Świt, dzień i noc”, wyst. pp. Malickiej i Węgierki.

Niedziela 29 bm. o godz. 4-tej „Świt, dzień i noc”, wyst. pp. Malickiej i Węgierki.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Miłość i lzy Szopena”.

CASINO: Lon Chaney: „Na zachód od Zanzibaru”.

CHIMERA: „Czyja jest moja żona?”

FATAMORGANA: „Ostatni rozkaz porucznika Noszty”.

KOPERNIK: „Rudowłosa grzesznica”.

LEW: „Dalsze dzieje Tarzana”.

MARYSIENKA: „Rudowłosa grzesznica”.

PALACE: „Żywy trup”.

STYLOWY: „Cesarz Franciszek Józef i Jego Sobowtór”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa Dziel Sztuki artystów malarzy St. Matzkego, Fr. Taubesa, I. Trusza, oraz grafika St. Szwarca z Krakowa. Otwarta codziennie od 10 do 15 popoł.

— Nowy sezon koncertowy rozpoczyna Biuro Koncertowe M. Tuerka dnia 1-go października. Program pierwszego mistrzowskiego wieczoru abonamentowego wypełni Holenderski Kwintet Instrumentalny. Zespół ten, należący do najświetniejszych europejskich zrzeseń kameralnych, wykona przepiękny program w rozmaitych kombinacjach instrumentalnych z arcydzieł klasycznych i nowoczesnych. W skład zespołu wchodzi: Fernando Zepparoni (skrzypce), Huib van Burg (altówka) Co van der Beek (wiolonczelista), Wim van Hoek (flet) i Rosa Spier (harta). 8450

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA
Lwów, Senatorska 4. Tel. 31-38.12 MISTRZOWSKICH KONCERTÓW 12
W ABONAMENCIE

- I. 1. Października: Holenderski Kwintet Instrumentalny.
- II. 8. Października: Marja Olszewska, primadonna opery wiedeńskiej, Covent Garden w Londynie, Metropolitan w N. Jorku.
- III. 15. Października: Vasa Prihoda, skrzypek.
- IV. 22. Października: Alfred Hoehn, pianista.
- V. 8. Listopada: Józef Manowarda, I. basista opery wiedeńskiej z udziałem śpiewaczki Nelly Pirchhoff.
- VI. 12. Listopada: Maurycy Rosenthal, pianista.
- VII. 15. Listopada: Kwartet Drezdeński.
- VIII. 22. Listopada: Juan de Manén, skrzypek.
- IX. 26. Listopada: Alfred Földesy, wiolonczelista.
- X. 6. Grudnia: Jadwiga Dębicka, primadonna opery berlińskiej.
- XI. 13. Grudnia: Kwartet Tryjeński.
- XII. 17. Grudnia: Egon Petri, pianista.

Zamówienia na książeczki abonamentowe przyjmuje magazyn nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6. do 1 października włącznie. 8449r

Echa otwarcia Muzeum historycznego miasta Lwowa.

Z okazji uroczystości otwarcia Muzeum historycznego miasta Lwowa na deszły na ręce Zarządu miasta, względnie Dyrekcji Muzeum życzenia od szeregu osobistości i pokrewnych instytucji muzealnych. Między innymi nadesłał list prof. O. Balzer, który „składa najserdeczniejsze życzenia rozwoju dla nowej, ważnej placówki kulturalnej wraz z wyrazami hołdu dla pamięci naszego wielkiego Króla-Wojownika o dobro Polski i całego chrześcijaństwa”.

Ks. metropolita Szeptycki nadesłał na ręce Komisarza Rządu dr. Nadolskiego następujące pismo: Czcigodny Panie Prezydencie! Niezmierznie żałuję, że stan zdrowia nie pozwala mi wziąć udziału w uroczystości poświęcenia i otwarcia Muzeum historycznego miasta Lwowa. Pozwalam sobie tym listem przesłać najlepsze życzenia w rozwoju Muzeum i całego naszego grodu. Z wyrazami czci zostaje Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta sługa i Andrzej Szeptycki metropolita.

W dalszym ciągu nadeszły telegramy od Muzeum miejskiego w Bydgoszczy, Muzeum państwowego w Grodnie, Muzeum przemysłu artystycznego w Krakowie, Dyrekcji Archiwum i Muzeum historycznego w Krakowie.

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie nadesłała następujące pismo: „Na otwarcie w Czarnej Kamienicy Historycznego Muzeum miasta Lwowa.

Niegdyś z Twych murów w świat promieniowała

Zacnych Korniaktów zasłużona chwała
A od dziś być Ci ta skarbnica ducha,
Co za szeregi pokoleń pamięta

I gdy potrzeba, płomieniem wybucha
I dzieci Lwowa zamienia w Orleńta.

Kto przeszłość kocha — niech w
[Twych murach marzy,

Ty, pomna wczora, Jutru stój na straż!

Podpisani: Feliks Kopera, Józef Kwiatkowski, Maciej Szukiewicz, Władysław Prajer, Kazimierz Buczkowski, =□=

BIBLIOTEKA „ZESPOŁU STU”

służy twórczości odrodzonej myśli narodowo-państwowej
jest kuźnicą nowego ustroju politycznego i społecznego, nowego
moralnego i gospodarczego ładu,

jest pionierem idei państwa syndykalnego,

zwalcza wczorajszy materialistyczny pogląd na świat i życie,

buduje nowy porządek oparty na solidarności żywych sił narodu

w pełnym przeciwstawieniu się zarówno plutokratycznemu, jak i ochłokratycznemu liberalizmowi,

walczy o ustrój, któryby pozwolił ludziom, grupom społecznym

i państwu żyć bez krzywdy innych i całości.

Czytajcie więc i rozpowszechniajcie publikacje Biblioteki „Zespołu Stu”, która jest wyrazem prądów i myśli młodego pokolenia tej Polski, która idzie.

Dotychczas ukazały się następujące publikacje:

1. Wacław Mejbaum: Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki. 1926 r. 2.
2. Stanisław Kupczyński: System społeczny i gospodarczy H. Forda. 1927 r. 1—
3. Aleksander Domaszewicz: Oblicze polityczne „Zespołu Stu”. 1928 r. 1—
4. Tadeusz Bigo: Najnowsze przejawy myśli syndykalistycznej. 1929 r. 0:50
5. Kazimierz Zakrzewski: Filozofia narodu, który walczy i pracuje. (Nacjonalizm St. Brzozowskiego). 1929 r. 0:80
6. Stefan Mękowski: Zagadnienie zmiany ustroju. 1929 r. 0:80
7. Stefan Uhma: Zagadnienia gospodarcze. 1929 r. 1:50
8. Wacław Mejbaum: O ideologii niby narodowej. 1929 r. 0:80
9. Kazimierz Zakrzewski: Jerzy Valois, uczeń Sorela. 1929 r. 0:80

Administracja „Słowa Polskiego” wysyła za zaliczką poszczególne tomiki i komplety.

Skład główny wydawnictwa znajduje się w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32.

— Z teatru Wielkiego. W czwartek 26 bm powraca na afisz pełna humoru operetka „Baron Kimiel” z ulubieńcami publiczności pp. M. Korabianką i niezawodnym M. Tatrzańskim w rolach głównych.

— „Spazmy modne”, komedia w trzech aktach Bogusławskiego w rocznicę tego wielkiego patrona sceny polskiej, ukaże się w piątek 27 bm. na scenie Teatru Wielkiego w reżyserji J. Dobrzańskiego. Szerokie pole do popisu znajdą pp. Malanowicz-Niedzielska, Poraska oraz pp. Rasiński, Gutner, Kwiatkowski.

— Z Teatru Małego. Malicka i Węgierko przyjeżdżają do Lwowa tylko na trzy dni i wystąpią w sławnych swych rolach pełnej poezji komedji Nicodemiego „Świt, dzień i noc” w Teatrze Małym w piątek dnia 27 bm. Występ tej niepospolitej pary artystów, łączących młodzież, urodę, czar, talent będzie dla Lwowa wielkim świętem sztuki i budzi tem gorętsze zainteresowanie, że będzie to zarazem pierwszy występ na scenie p. Malickiej po ślubie uroczej tej artystki z p. Sawanem, artystą filmowym, który towarzyszy swej młodej małżonce w jej turne artystycznym po Polsce. Kasy teatrów miejskich już sprzedają bilety.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę 28 bm. o godz. 3.30 „Spazmy modne”, komedia w trzech aktach Bogusławskiego będzie dana dla młodzieży szkolnej po cenach niezwykle przystępnych. Bilety wstępu wyjątkowo na to szkolne przedstawienie sprzedają tylko kasy teatrów miejskich.

— Kurs kroju męskiego. Instytut Przemysłowy otwiera z dniem 14 października br. wieczorny kurs kroju męskiego przeznaczony dla samodzielnych majstrów i starszych czeladników, który będzie trwał do dnia 14 listopada br. włącznie. — Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje biuro Instytutu przy ul. Bourlarda 5, II. p. od godz. 9—2.

— Konkurs na stypendjum im. śp. Wiktora Oslawskiego, ogłoszony przez Polską Akademię Umiejętności z terminem do wnoszenia podań do dnia 1 września 1929, przedłużony został do dnia 15 października 1929. Stypendjum to na rok szkolny 1928-30 wynosi kwotę 6.000 zł. Ubiegać się o nie mogą jedynie docenci Uniwersytetów w Krakowie i Lwowie oraz Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli gimnazjum w kraju lub

Zjazd izb handlowych

Zapowiadany zjazd przedstawicieli Izb handlowych, organizowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, odbędzie się w Warszawie, w dniach 7 i 8 października. Na zjazd ten zostali zaproszeni wszyscy ministrowie, interesujący się sprawami gospodarczymi, a więc premier Świątowski, ministrowie: Matuszewski, Niezabytowski, Moraczewski, Prystor i Kuehn, oraz przedstawiciele państwowych, samorządowych organizacji i instytucji gospodarczo-finansowych.

Zjazd zgał minister Kwiatkowski, który w przemówieniu swem omówi obecne położenie gospodarcze Polski i poczyni szereg uwag na temat przedmiotu obrad zjazdu. Przewiduje się, że na zjeździe wygłoszone będą referaty następujące: dr. S. Rose będzie mówił o aktywności bilansu handlowego, dr. Feliks Hilten o współpracy społeczeństwa w rozwoju miasta i portu Gdyni.

Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziany referat b. ministra Skarbu p. Klarnera o programie budowlanym na rok 1930/31. Ponadto przewidywany jest referat p. Adama Chelmońskiego o Naczelnej Radzie Gospodarczej. Referat ten będzie zawierał zarys organizacji i działalności tej instytucji, której powołanie do życia zostało przewidziane w Konstytucji. O normalizacji i organizacji czynników postępu będzie mówił inż. Piotr Drzewiecki, a o kartelizacji i handlu wewnętrznym — p. Roger Battaglia.

Przewidywane jest, że po referatach rozwinie się ożywiona dyskusja, w której zabiorą również głos przedstawiciele Rządu.

z granicą, narodowości polskiej, poniżej lat 40, którzy ukończywszy szkołę wyższą ze stopniem akademickim, zamierzają kształcić się na profesorów Uniwersytetu w Krakowie i Lwowie lub Politechniki lwowskiej. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwa, prace naukowe i program studiów zamierzonych w razie uzyskania stypendium.

— Polska bursa rękodziełnicza i handlowa im. Dekerta oraz Towarzystwo b. wychowanków tejże instytucji „Przyszłość” we Lwowie urządziła w niedzielę dnia 29 września w lokalu własnym przy ul. Ciołowej 5, uroczysty wieczór ku uczczeniu 300 letniej rocznicy urodzin króla Jana III. Sobieskiego z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 6 wieczorem. — Wstęp wolny.

— Zarząd V. lwowskiego okręgu sokolego odnośnie do okólnika z dnia 10 bm. l. 330, przypomina wszystkim gniazdom okręgu, że w dniach 28 i 29 bm. Sokół III. we Lwowie obchodzi uroczyste 25-tą rocznicę swego istnienia i że obowiązkiem ich jest wziąć jak najlichnijczy udział w teni święcie sokolem. Gniazda pozalwowskie postępują zgodnie z rozesłanymi im przez Sokół III. zaproszeniami, wszyscy zaś członkowie a to tak umundurowani (mundury uroczyste względnie SDS.) jak nieumundurowani z agrałkami sokolimi zgromadzą się w niedzielę 29 bm. o godz. 8.30 rano wprost w Sokole III. przy ul. Św. Marcina 6, skąd wszyscy gremialnie udadzą się na nabożeństwo w kościele Św. Marcina, a stamtąd po nabożeństwie do sokolnii na akademię. O godz. 15 winni wszyscy jawnie się na boisku „Świtez” (koniec ul. Św. Marcina) na ćwiczeniach, a o godz. 20 w sokolnii na zebraniu towarzyskiem. Mamy nadzieję, że nikogo nie braknie i że nikogo zachęcać nie potrzebujemy.

— Rada miejscowa Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zaprasza swych członków na pierwsze powakacyjne zebranie miesięczne dnia 28 bm. o godz. 5 popoł. ul. Teatryńska 1a

— „Myśli Pracownicze”. Ukazał się nowy numer „Myśli Pracowniczej” — sierpień i wrzesień 1929. Jak w poprzednich, umiemy także w ostatnim numerze wysoki poziom tego godnego uwagi czasopisma. Na szczególną wzmiankę zasługują artykuły: Nasza tragiczna wina. Zadania Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Problem szkolny w życiu pracownika umysłowego. Sądownictwo w sprawach pracy. Ku odrodzeniu fizycznemu. Izby pracy. Projekt ustawy o organach orzekających, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Muzyka mechaniczna, a Związek Zawodowy Muzyków. — Bardzo aktualna jest rzecz odnośnie pozaustawowych odpraw dla zredukowanych urzędników firmy naftowej „Małopolska”, jak również o strajku orkiestry Teatrów miejskich we Lwowie. — Interesująca kronika traktuje między innymi o prawie korzystania z ustawowego urlopu, jak też o kwestii, kogo ze sprzedawców i ekspedjentów sklepowych uważać należy za pracowników umysłowych. —

Numer kończy się obszerniejszą bibliografią.

==□==

— „Tydzień nauki chodzenia”. Prace organizacyjne nad „Tygodniem nauki chodzenia” w mieście, który, jak wiadomo, rozpocznie się w niedzielę, 29-go bm., są na ukończeniu. Dokonano rozdziału czynności pomiędzy organizacje Harcerzy i Strzelca i ustalono, że dzielnice I II III i IV zajmie Związek Strzelecki, zaś dzielnice V i VI Harcerze. Od szeregu dni odbywają się lekcje praktyczne z instruktorami nauki chodzenia, prowadzone z ramienia Starostwa Grodzkiego, a onegdaj w garażach Dyr. Robót Publ. odbyły się wykłady, dotyczące omawianego zagadnienia, wygłoszone dla 125 instruktorów, przy czym obecni byli wszyscy kierownicy komisariatów P. P. Organa P. P. sprawować będą opieki nad instruktorami, którzy po ulicach miasta będą uczyć publiczność chodzić, zaopatrzeni w opaski o barwach miasta. Z ulotek, zawierających zasady chodzenia, które będą rozdawać instruktorzy, czterdzieści wylosuje cenne przedmioty. O wylosowanych ulotkach doniesie komunikat po ukończeniu „Tygodnia”. Należy je zatem dokładnie czytać, (gdyż znamiona będą zawarte w tekście), a następnie przechować aż do losowania.

Prócz ulotek i afiszów wyświetlony zostanie dla celów dydaktyczno-propagandowych w kinie Pałace oprócz zwykłego programu dodatkowy film p. t. „Policja reguluje ruch”. Zarząd wspomnianego teatru oświadczył z całą gotowością na życzenie Komitetu, że zupełnie bezinteresownie wyświetli wspomniany film. Prawdopodobnie domontowane będą do tego filmu również i zdjęcia z pierwszego dnia „Tygodnia”, obrazujące kilka najcharakterystyczniejszych punktów naszego miasta z przedstawieniem, jak się obecnie chodzi (99 proc. wadliwie) i jak należy chodzić. W tych dniach ogłoszone będą w dziennikach zasady zachowania się na chodniku oraz przy przechodzeniu przez jezdnię i spodziewać się należy, że społeczeństwo miasta zapozna się bliżej z temi zasadami, a w ciągu „Tygodnia” nie poskapi chętnego ucha i życzliwości dla instruktorów, przyjmując chętnie ich uwagi i wskazówki.

— Tydzień L. O. P. P. 6—13 października r. b. Onegdaj odbyło się w sali Województwa pod przewodnictwem prezesa Kom. Woj. LOPP inż. St. Rybickiego zebranie ścisłego Komitetu wykonawczego Tygodnia LOPP, który w b. roku odbędzie się w dniach od 6—13 października. W zebraniu m. in. wzięli udział PP. Reprezentanci Komendy Placu, 6 P. Lotn., Organizacji społecznych, Zw. Aw. Stud. Pol. Lw., Komitetów dziel. LOPP. Młodzieży akademickiej i t. d. Po wyczerpującym referacie mjr. A. Tigera, zebranie omówiło projektowane imprezy, jak capstrzyk orkiestr w przeddzień rozpoczęcia Tygodnia, uroczyste nabożeństwa, koncerty orkiestr, wiece, zbiórki uliczną, pochody masek, i t. d. Specjalną uwagę poświęcono projektowanemu występowi p. Dani Darling, oraz koncertowi, które to imprezy łaskawie podjęła się zorganizować JWP. Niementowska, dyr. L. I. M. Nadto Kom. Woj. LOPP przywiązuje wielką wagę do dnia młodzieży, który ma być propagandą młodzieży na rzecz LOPP. Liczbę zamierzonych imprez kompletują pokazy walki i obrony przeciwgazowej, wykłady z dziedziny obrony powietrznej i przeciwgazowej, loty pokazowe, pasażerskie i propagandowe, wystawa przeciwgazowa, filmy, przeżoścza i t. p. Najważniejszym punktem całego Tygodnia będzie bezsprzecznie uroczyste poświęcenie Szkoły mechaników lotniczych w Sygniówce pod Lwowem, która już od kwietnia b. r. jest czynna. Zebranie zaprojektowało utworzenie w łonie Komitetu wykonawczego sekcji propagandowej, technicznej, kwestowej, uroczystości, młodzieży i pokazy gazowych. Po przygotowaniu odpowiedniego materiału, postanowił Komitet wykonawczy zwołać Zebranie

Z SALI SĄDOWEJ.

Wspólnik sabotażystów.

W lutym br. odbywała się w Poznaniu w sądzie wojskowym rozprawa przeciwko szeregowcowi Andrzejowi Szkondejukowi, oskarżonemu o bunt przeciw władzy. U Szkondejki zakwestionowano szereg pism i listów stwierdzających, że należał on do tajnej organizacji rewolucyjnej, a nadto trzy listy pisane przez Wasyła Kuzmelnina, abiturienta gimn. w Kołomyży. W listach tych donosił Kuzmelnin Szkondejukowi, że Piotr Stefurańczyn ścigany listami gończymi ze szereg aktów sabotażowych — znajduje się w Czechosłowacji i można się z nim porozumieć za pośrednictwem Michalewskiego, studenta Uniw. w Poznaniu. Z korespondencji Kuzmelnina było wi-

doczne, że wiedział on o działalności Stefurańczyna i pozostawał z nim w kontakcie.

Wobec tego oskarżono Kuzmelnina o współudział w zdradzie głównej przez niedoniesienie władzom o aktach sabotażu.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. dr. Laniewski, bronił dr. Starosolski.

Oskarżony, który w śledztwie przyznał się do wszystkiego, wczoraj twierdził, że zeznania jego były zmyślone.

Po przesłuchaniu świadków, oskarżonego w myśl werdyktu ławy przysięgłych uwolniono od winy i kary.

==□==

niedostateczny 5, urz. staroży 13. Gwałtownej śmierci było 7 wypadków, samobójstw 3, na inne choroby zmarło 19 osób, nieznaną przyczyną skonu 1.

==□==

— Włamanie do składu skór. Niewyśledzeni sprawcy dostali się wczorajszej nocy do składu skór Jakóba Malko szefa przy ul. Gabrielówka 1. 5, skąd zabrali około 150 sztuk skór surowych, przedstawiających wartość 2.500 zł.

— Włamania sklepowe i mieszkaniowe. Nieznani złodzieje włamali się wczorajszej nocy do cukierni Kazimierza Lewandowskiego przy ul. Bielowskiego 1. 6, skąd zabrali kilkanaście paczek czekolady i kilkadziesiąt złotych w gotówce. — Drugie włamanie dokonane zostało przy ul. Kalczej 1. 13, gdzie złodzieje włamali się w porze przedpołudniowej do mieszkania Paraskewil Bojakowskiej i skradli na jej szkodę kilka sztuk biżuterii. — Trzecie włamanie notuje raport policji przy ul. Listopada 1. 4, gdzie nieznany sprawca dokonał włamania na szkodę Michałaj Martynowicz.

— Trz. doniesienia przeciw awanturaczemu rzeźnikowi. Stanisław Budzicki, rzeźnik zamieszkały przy ulicy Szymonowiczów 1. 33, dał upust w dniu wczorajszym swemu temperamentowi i awanturował się do tego stopnia, iż do Wydziału śledczego wpłynęły aż trzy doniesienia karne, zwrócone przeciw jego osobie. Z pierwszym wystąpiła jego separowana żona, która prosiła o opiekę policyjną przeciw mężowi, który nachodził jej mieszkanie i rzuca pod jej adresem pogroźki, iż ją życia pozbawi. — Drugie doniesienie skierował przeciw Budzickiemu Izrael Kuhlman, rzeźnik, który napadnięty został w piwnicy przez Budzickiego i pobity. W szczególności — jak opiewa doniesienie — Budzicki począł go dusić za gardło i tylko z trudem zdołał wywinać się z jego uścisków. Budzicki miał przytem krzyzczeć, że „mu tak dojedzie, by czarny wóz go zabrał”. — Wreszcie z trzecim doniesieniem zawiązała się w komisariacie policyjnym Franciszka Cieślukowa, na której sklep napadł wczoraj Budzicki wśród pogroźek użycia noża. Nazbyt tedy wojuje pan Stanisław z pod rzeźnickiego znaku.

— Brutalny zegarmistrz. Do zegarmistrza Mojżesza Morgensterna przy ul. Żółkiewskiej 1. 57, przybył w dniu wczorajszym Karol Pawlaczek i niezadowolony z kupna zegarka zażądał zwrotu pieniędzy. W odpowiedzi Mojżesz tak się rozsierdził, że wywołał w sklepie kolosalną awanturę i kopnął tak silnie w brzuch Pawlaczka, iż musiało się nim zająć Pogotowie ratunkowe.

— Udatny skok kolejowego „szczura”. — Gdy w dniu wczorajszym Dawid Broncher, kupiec zamieszkały w Łodzi, przejeżdżał pociągiem krakow-

skim do Lwowa, był świadkiem występu kolejowego „szczura” — który skradł z przedziału palto. Zaledwie pociąg ruszył ze stacji Chorośnicy, gdy nagle wskoczył do wagonu jakiś osobnik a otworzywszy drzwi przedziału porwał palto Bronchera i zbiegł czempredzej z pozostającego już w ruchu pociągu na plant kolejowy. „Szczur” przepadł bez śladu.

— Pożar w hotelu Krakowskim. Od rury zatliła się wczoraj rano futryna w jednym pokoju w hotelu Krakowskim. Ogień zostały szybko stłumiony przez straż pożarną.

— Występ nieznanego nożowca. Aleksander Strycha, przebywający chwilowo we Lwowie przy ul. Janowskiej 1. 9 został wczoraj napadnięty na placu Krakowskim przez nieznanego osobnika, który zranił go ciężko nożem w lewy bok. Pogotowie ratunkowe przewiozło Strychę do szpitala powszechnego, nożowiec zbiegł bez śladu.

==□==

Pracownicy kolejowi do swego ministra. IX. Walny zjazd delegatów zrzeszeń pracowników administracji technicznej warsztatów i parowozowni, który obradował w tych dniach w Poznaniu, przesłał do p. Ministra komunikacji, inż. A. Kuehna, depeszę z zapewnieniem, że zrzeszenia te będą pracować nadal intensywnie dla dobra kolei.

Maszyna do pisania jako telegraf.

Już od dłuższego czasu technika czyni wysiłki, aby wynaleźć maszynę do pisania na odległość. Dotychczas nie znaleziono jeszcze rozwiązania tej sprawy. W tym roku zabrano się do wynalazku zupełnie z innej strony. Postanowiono wynaleźć aparat, któryby był podobny do maszyn do pisania, ale nie tak skomplikowany i któryby nie potrzebował ciągłego nadzoru mechanicznego.

Firma Siemens i Halske zbudowała taki aparat. Będzie on miał niewątpliwie wielkie znaczenie przy nadawaniu wiadomości agencji do redakcji pism codziennych, podczas wojny do sztabów, z centrali do filij itd. itd.

Maszyna do pisania na odległość jest zbudowana na podstawach czysto mechanicznych. Zaprojektowano ją w zwyczajną klawiaturę maszyny do pisania. Pozwala ona nadawać 420 znaków na minutę, tak, że może być obsługiwana nawet przez stenotypistki najbardziej wyrobione. Aparat odbiorczy jest połączony z maszyną do pisania tak jak się łączy aparaty telefoniczne. Może on być w każdej chwili rozłączony z maszyną nadawczą automatycznie. Aparat odbiorczy nie potrzebuje więc żadnej obsługi. Nadawca i odbiorca łączą się jakoby w jedną osobę na dwóch aparatach. Pismo jest taksamo widoczne i jasne jak na maszynie do pisania.

Firma Siemens-Halske wyrabiać ma dwa typy maszyn nadawczych: na paski i na arkusze, zależnie od materiału papierowego, na którym ktoś pragnie odbierać wiadomości.

Wynalazek firmy Siemens-Halske, o ile nie jest przereklamowany, może stworzyć przełom zwłaszcza w stosunkach dziennikarskich. Każda agencja telegraficzna bowiem będzie mogła nadawać naraz do automatu składającego się tylko z jednej maszyny wszystkie wiadomości, jak one nadchodzą. Wiadomości te natychmiast automatycznie odtworzone zostaną we wszystkich redakcjach, które będą miały czas dokładnie je rozpatrzyć, opracować i dać do składu zecerowi. Odpadają koszty przesyłki depesz czy to zapomocą telegrafu, czy pocztą, odpadają koszty personelu agencyjnego i redakcyjnego poniekąd. W wynalazku tkwi jednak i pewne niebezpieczeństwo dla prasy codziennej. Prywatne osoby, zamiast prenumerować pisma, będą prenumerowały komunikaty agencji.

Kronika filmowa.

„Cztery piora” bez dialogów. Wielki film Paramountu „Cztery Piora”, demonstrowany od szeregu tygodni z nieślawnym powodzeniem w kinie Criterion w N. Jorku, uznany został za najbardziej interesujący eksperyment filmowy lat ostatnich. Wszystkie przedstawienia tego filmu odbywają się codziennie przy wysprzedanych salach i publiczność stale z jednakim zapalem szturmuje kasy Criterionu. Ciekawym jest szczegół, że wiceprezydent Paramountu, Jesse L. Lasky, zdecydował się, pomimo szaleńczego filmu mówionego, jaki opanował Amerykę, wypuścić film ten bez dialogów. Ten śmiały krok uzyskał pochwałę i aprobatę całej krytyki nowojorskiej, która uznała jednogłosnie, iż tak wspaniałe dzieło mogłoby być jedynie zepsute przez dialog, ale nigdy podniesione w swej wartości, gdyż jako film niemy jest w swej doskonałości niezrównane.

Pierwszy międzynarodowy film Paramountu. W studio dźwiękowym Paramountu na Long Island rozpoczęto produkcję pierwszego międzynarodowego filmu dźwiękowego. Film ten, oparty na oryginalnym scenariuszu Murray'a Andersona, zawierać będzie pieśni i tańce ludowe sześciu różnych narodów. Długość tego filmu nie przekroczy normalnych dwóch aktów, t. j. około 500 mtr. Do tej bądź nie bądź tylko „dwuaktówki” zaangażował jej realizator, Joseph Stanley, dwudziestu trzech aktorów różnych narodowości. Odśpiewane zostaną ludowe piosenki francuskie, niemieckie, hiszpańskie, włoskie, rosyjskie i irlandzkie.

Statyści, którzy nie chcą grać. Podczas nagrywania zdjęć plenerowych filmu Paramountu p. t.: „The Virginian”, realizowanego przez Victora Fleminga, zdarzył się niezwykle wypadek. Oto tysięczny tłum statystów odmówił gry przed obiektywem i trzeba było energicznego wystąpienia oddziału konnych naganiaczy, aby ich zmusić do gry. Sytuacja wyda się mniej dziwna i bardziej wybaczalna, jeśli sobie uprzytomnimy, że chodziło tu o stado bydła, które w jednej ze scen odgrywa bardzo ważną rolę. Dwudziestu konnych cowbojów musiało zaganiać niespokojną trzodę przed aparat. Zwierzęta, zaniepokojone niezwykle widokiem o mało nie strącały aparat i operatora. Reżyser Fleming ostatecznie wybrał z niebezpiecznej sytuacji, maskując aparaty krzewami i trawą.

Nowe filmy Paramountu z nowymi „gwiazdami”. Jakśmy niedawno donosili, firma Paramount obdarzyła szeregi swych wybitnych aktorów mianem „gwiazd”. Obecnie rozpoczęto produkcję szeregu filmów, w których gwiazdy te po raz pierwszy ukazują się w swej nowej roli. A więc: William Powell odgrywa rolę głównego bohatera w filmie p. t.: „Behind the Makeup” (Pod szminką). Partnerem jego jest w tym filmie Hal Skelly, odtwórca jednej z głównych postaci w wielkim filmie kolorowo-dźwiękowym p. t.: „Artyści”, wykonanym według sztuki scenicznej granej z wielkim powodzeniem również i w Warszawie. Pierwszym filmem, w którym Richard Arlen wystąpi w roli głównej jest „The Lost God” (Stracony Bóg), Ruth Chatterton zaś odgrywa rolę bohaterki filmu „Sarah and Son” (Sara i syn). Z dawnych gwiazd Richard Dix pracuje nad filmem „The Love Doctor” (Lekarz miłości), George Bancroft zaś nad „The Mighty” (Potężny).

Fałszywy alarm. George Moran i Charles Mack, para śpiewaków słynnych pod przydomkiem „The two black crows” (Dwie czarne wrony), zaangażowana została przez firmę Pa-

ramount. Moran i Mack występują stale uszmiłkowani na czarno, jako groteskowi murzyni i stąd pochodzi ich dziwaczne przezwisko. Pewnego wieczora zdarzyło się, że pewien aktor, przechodząc koło garderoby dwu wron usłyszał załadną sprzeczkę. Również zalekniony, jak i ciekawy, zatrzymał się pod drzwiami, sądząc, że chodzi tu o próbę dialogu do jakiegoś filmu dźwiękowego. Nie. Moran i Mack „wyzwali się” po imieniu.

„To kłamstwo, Charlie, w tem, co mówisz niema ani słowa prawdy” krzyczał Moran.

A na to Mack: „Uważaj, George. Tym tonem nie wolno ci mówić do mnie. Już oddawna zauważyłem sprawki, które mi się nie podobają. Będziemy się musieli rozstać, jeśli to

potrwa dłużej!”

Zacięty, a głośny spór zważył przed garderobę Morana i Macka, wszystkich aktorów, jacy się jeszcze w gmachu znajdowali. Przybył również na „miejsce wypadku” i szef oddziału szminki Jim Collins. Dzięki jego interwencji artyści rozeszli się, pozostawiając Morana i Macka w środku niemiłej utarczki słownej.

Następnego dnia komentowano ogólnie spór nierozłącznych dotąd partnerów. Komentarze te doszły również do uszu reżysera George'a Abbotta. Gdy powtórzono mu kilka słów sporu zawołał: „Dzielni chłopcy”, toż powtarzali tylko scenę sporu z filmu „Why bring that up” (Nie mówmy o tem).

==□==

Sport.

Wyścigi konne M. T. Z.

DZIŚ SIÓDMY DZIEŃ ZAWODÓW.

Program dzisiejszych wyścigów obejmuje następujące gonitwy:

Gonitwa I. Nagroda 1000 zł. z przeszkodami, dystans 4.200 m. 1) Gizi Langden, St. Bronikowskiego, 2) Irlandka, kpt. Płotnickiego, 3) Mara, M. S. Wojsk, 9 p. ul. 4) Raskal, ppik. Grobickiego.

Gonitwa II. Nagroda 1600 zł. dla koni arabskich, dystans 2100 m. 1) Pielgrzymka, R. Kuźniczka, 2) Leila, Cz. Łopuskiego, 3) Arba, R. ks. Sanguski.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł. z płotami, dystans 2400 m. 1) Bystrzyca, por. Sobanickiego, 2) Nigme, P. i St. Zarczewskich, 3) Ave, K. Rojowskiego i Kuźnickiego, 4) Banco II, Gr. Of. 21 p. ul. nadwiśl. 5) Narwny, J. Skolimowskiego, 6) Gulliver, M. i T. Babeckich, 7) Et II, W. Gutowskiego, 8) Barokola, Gr. Of. 13 DAK., 9) Kama, Zb. Hordyńskiego, 10) Japonka, K. i K. Ważyńskich, 11) Irasatti, St. Bronikowskiego, 12) Dina, mir. Dembińskiego, 13) Sanacja, ppik. T. hr. Komorowskiego.

Gonitwa IV. Nagroda 600 zł. płaska dla

koní pół krwi, dystans 2100 m. 1) Pusztka, J. Skolimowskiego, 2) Jenissej, K. hr. Roztworowskiego, 3) Wielmożna, Gr. Of. 4 p. ul., 4) Et II, W. Gutowskiego, 5) Wotan, K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, 6) Rakietka, mir. Dembińskiego, 7) Westalka II, por. Strużyńskiego, 8) Zambezi, K. hr. Roztworowskiego.

Gonitwa V. Nagroda 1400 zł. dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Mechemet, A. Wołk-Łaniewskiego, 2) Haszys, St. P. Janów, 3) Marokko, R. i J. hr. Potockich, 4) Izarra, R. ks. Sanguski.

Gonitwa VI. Nagroda 1000 zł. płaska, dystans 1600 m. 1) Jegomość, K. i K. Ważyńskich, 2) Droga, St. Bronikowskiego, 3) Gulliver, M. i T. Babeckich, 4) Flos, plk. Karatjewowa, 5) Renata, por. Gromnickiego, 6) Kin-Fo, por. Wojtowicza, 7) Moorwind, Gr. Of. 21 p. ul.

Nasze typy: Raskal—Gizi Langden, Pielgrzymka—Arba, Ave—Dina, Pusztka—Wotan Marokko—Izarra, Moorwind—Flos.

Kronika sportowa.

PIŁKARSTWO.

Najbliższe spotkania ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się następujące mecze ligowe: w Warszawie Polonia — ŁKS., w Krakowie Garbarnia — Warszawianka i Cracovia — Legia, w Łodzi Turysta — Warta, w Katowicach IFC — Wisła, a we Lwowie Czarni — Ruch.

O wejście do Ligi w nadchodzącą niedzielę grają: Legia — ŁTSG. w Poznaniu, Marymont — Polonia w Warszawie, Podgórze — Naprzód w Krakowie, Lechia — 9 pac. we Lwowie i Ognisko — 82 pp. w Wilnie.

Ruch — Czarni. W niedzielę tj. dnia 29 bm. odbędzie się na boisku Czarnych zawody o mistrzostwo Ligi Ruch — Czarni. Ruch, który ostatnio pokonał czołową drużynę Ligi Garbarnię w stosunku 3:0, znajduje się obecnie w doskonałej formie, a grając obecnie w komplecie z Peterkiem jako kierownikiem napadu jest bardzo groźnym przeciwnikiem dla najsilniejszych drużyn ligowych. Drużyna Ruchu należy do najbardziej ambitnych drużyn w Lidze, cechuje ją wielką szybkość przy dobrej technice, co w sumie czyni z niej zespół wysokowartościowy. Czarni zdając sobie dokładnie sprawę z ważności tego spotkania, dadzą ze siebie maksimum wysiłku, by te zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyż w razie ponownej przegranej znajdą się w strefie niebezpiecznej. — Wierzimy, że Czarni nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i zdobędą tak bardzo im potrzebne punkta. Zawody te zapowiadają się zatem nadzwyczajnie interesująco i ściągają na boisko rekordową ilość publiczności. Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie niższych, odbywa się w aptece dra Stenzla pl. Mariacki 1. 8, oraz w firmie A. Koniewicz i Syn ul. Batorego 1. 12. Dla członków klubu przedsprzedaż odbywa się w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 1. 8 codziennie od godz. 7:30 do 8:30.

9 PAC. (Siedlce) — Lechia. Zawody rewanżowe o mistrzostwo A-klasy grupy wschodniej Lublin — Lwów odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. we Lwowie. Do spotkania stają WKS. 9 pac. (Siedlce) i Lechia (Lwów). — Mistrz Lublina mający na rozkładzie w sezonie bież. wszystkie A-klasowe drużyny Lublina, bijący pewnie A-klasowe drużyny Warszawy, zwycięzcy nawet ligową Legię jest dzisiaj rewidacją A-klasowego piłkarstwa. Po zwycięstwie nad Lechią 2:0 w Siedlcach stanowi poważnego kandydata do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi. Z drugiej strony Lechia zechce niewątpliwie wszelkich dołożyć starań, by godnie zaprezentować Lwów i zwycięstwem nad 9 pac. zrehabilitować się za klęskę w Siedlcach. Niedzielne spotkanie, które odbędzie się przedpołudniem na Pohulance budzi w sferach sportowych Lwowa wielkie zainteresowanie.

ZAPAŚNICTWO.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy. W szóstym dniu zawodów, cieszących się znacznym zainteresowaniem publiczności, uzyskano następujące wyniki:

W pierwszej parze Willing w 7 min. pokonał Schwarzbauera. Walki Sztekera ze Schneidrem i Szczerbińskiego z Horwackiem po 20 min. dały wynik remisowy, budząc najwyższe zainteresowanie wśród licznie zebranej publiczności. Niezwykłą klasę wykazał młody i piękny student chorwacki Stibor. Ten pierwszorzędnny zapaśnik w 41 min. pokonał parady z nelsona brutalnego Karscha. Pooschoff w 1 min. pokonał Bryknera.

Dziś w czwartek walczą: Bartnik—Pooschoff, Gruenberg—Schwarzbauer, decydująca odwetowa Willing—Samson, decydująca Szczerbiński—Horwaczek i budząca duże zainteresowanie decydująca Sztekker—Schneider.

KOLARSTWO.

Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów organizuje dn. 29 września o godz. 9.30 rano bez względu na pogodę V-ty Doroczny bieg kolarski o puchar „Gazety Porannej” na przestrzeni 50 km. Trasa biegu: ul. Chorażczyzny, Akademicka (prawa strona), pl. Akademicki, ul. Romanowicza, Zyblikiewicza, Stryjska do rogatki, następnie szosą stryjską do 23'50 km. i z powrotem ul. Stryjska, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicka obok gmachu Izby H.-P., Chorażczyzna do mety.

Zgłoszenia wraz z opłatą siodłkową w kwocie zł. 3 przyjmuje sekretariat Lw. Tow. Kol. i Mot. przy ul. Czarnieckiego 7 I p. codziennie od godziny 20 do 21 do czwartku 27 bm. włącznie.

Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów wzywa członków do jawienia się w dniach 25 i 27 bm. w lokalu klubowym o godz. 8 wiecz. celem objęcia czynności przy organizacji biegu kolarskiego.

TENNIS.

Burke bije Najucha. W meczu tenisowym znanych graczy zawodowych Burke pokonał Najucha 6:4 2:6 4:6 6:4.

Wybrańcy, którzy zawdzięczają Fortunę uśmiechom giełdy.

Pisma całego świata rozniósły wiadomość, że sekretarz skarbu w Stanach Zjednoczonych, Mellon zarobił na giełdzie w pięciu ostatnich miesiącach około 300 milionów dolarów, czyli, że dochód jego tygodniowy wynosił 15.000.000 dolarów.

Zarobek ten zawdzięcza on nagłej haussie akcji amerykańskiego towarzystwa aluminiowego.

Nie jest to odosobniony wypadek nagłego uśmiechu giełdy. Przeciwnie, bywały wypadki, gdy uśmiechała się ona do szczęśliwców w ciągu jednej niemal minuty, by znów za minutę zrobić ich niedziszami.

Józef Hoodley zarobił na bawełnianej giełdzie w Nowym Jorku w pięć minut milion dolarów, a pod wieczór wrócił do domu już o 4 miliony dolarów bogatszy, niż wyszedł z domu po śniadaniu.

Na tej samej giełdzie Teodor Price zarobił w r. 1905 w przeciągu 5 minut 500.000 dolarów. Każde następne pół godziny przynosiło mu po 250.000 dolarów więcej. Wyszedł wreszcie z giełdy, mówiąc do znajomych, że zarobił sobie na kolację.

J. L. Livermore jako młodzieniec zadebiutował przy bostońskim maklerze, zarabiając również w kilka minut pół miliona dolarów na wystraszonych jakąś wiadomością spekulantach, od których kupił za psie pieniądze wielkie transporty bawełny.

Podczas dzikiej spekulacji akcjami Union Pacific i Southern Pacific kilkunastu ludzi dorobiło się w kilka godzin fortan od pół do 2 i pół miliona dolarów.

W dniach paniki giełda nowojorska jest istnym piekłem. Giełdciarze biegają po niej bez marynarek ze spoconym czołem z kąta w kąt, jak wariaci. Nawet najbardziej szalone zakupyją w Nowym Jorku papiery i często robią od razu szalone pieniądze.

Opowiadają, że pewien portier z biura Harrimana, który na chwilę tylko udał się na giełdę, by poszukać swego pana, wpadł w wir gry i po pół godzinie z 500.000 dolarów w kieszeni wrócił do biura by się pożegnać z szefem.

James R. Keene zarobił na akcjach National Cordage w jednym dniu 4 miliony dolarów.

Weterani Wall-street wspominają z lubością czasy, kiedy to w jednym dniu Jay Gould zarobił 5 milionów dolarów, a John D. Rockefeller przeliczył go, gdyż na akcjach Standard Oil zarobił 10 milionów dolarów.

Historia miliarderów amerykańskich przepełniona jest takimi faktami.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Sowieckie gospodarstwo wiejskie w pięcioletnim planie gospodarczym.

Moskwa, we wrześniu 1929.

Główną podstawą rozwoju gospodarczego Rosji, projektowanego w pięcioletnim planie rządu sowieckiego, jest rekonstrukcja i rozwój gospodarstwa wiejskiego. Wspomniany plan gospodarczy operuje w tej materii następującymi cyframi:

Obszar zasiewów, który na początku „piatiletki” wynosił 115 milionów hektarów, ma do końca okresu pięcioletniego powiększyć się do 141,6 hektarów, czyli o 23 proc. Z tego na obszar pod zasiew zboża przypadać ma ponad 50 proc. ogólnego wzrostu obszaru, tj. 14,3 milionów hektarów. Pod koniec okresu pięcioletniego uprawa zboża odbywać się ma na obszarze 111 milionów hektarów, przyczem największy wzrost obszaru siewnego wykazywać ma pszenica ozima (35 proc.) i pszenica jara (30 proc.). Obszar pod zasiew żyta zmniejszyć się ma natomiast w porównaniu ze stanem obecnym o 3 proc.

Cały system najrozmaitszych agrarnych zarządzeń i melioracji spowodować ma wydajność gleby z dzisiejszych 7,6 q na 10,3 q. W ten sposób zbiory zboża wzrosną (o ile oczywiście pięcioletni stan zostanie wykonany) w ciągu pięciu lat co najmniej o 300 milionów q, co ułatwi marożadnym czynnikiem niefetylko walke z trudnościami aprowizacyjnymi, lecz umożliwi również wywóz większych ilości zboża rosyjskiego zagranicę.

Szybkie tempo rozwoju projektowane jest w pięcioletnim planie również w dziedzinie hodowli bydła. Ilość koni w całym państwie powiększyć się ma w ciągu pięciu lat z obecnych 30 milj. 800.000 na 36 milj. 900.000 sztuk, ilość bydła rogatego — z 66 milj. 400.000 na 80 milj. 900.000 sztuk, ilość nierogaczyny — z 22 milj. 600.000 na 34 milj. 800.000 sztuk.

Przeprowadzenie tego planu związane jest z przeprowadzeniem całego szeregu doniosłych zmian w ustroju socjalnym wsi rosyjskiej, w powszechnej rekonstrukcji społecznej rosyjskiego rolnictwa i w zasadniczej zmianie stosunku rolnika do ziemi. Największego rozmachu doznać ma w okresie pięcioletnim tzw. „uspołeczniona” część rolnictwa sowieckiego, tj. wszelkiego rodzaju gospodarstwa zbiorowe (kolchozy) i sowieckie majątki państwowe (sowchozy). Całkowity obszar wszystkich tych „chozów” zajmować ma pod koniec „piatiletki” 13 proc. ogólnego obszaru ziemi ornej w ZSSR, podczas gdy obecnie gospodarstwa zbiorowe i państwowe zajmują wszystkich około 2 proc. ogólnego obszaru rosyjskich gospodarstw wiejskich. Przytem obszar siewny „kolchozów” powiększyć się ma w ciągu pięciu lat trzynastokrotnie i ma wynosić 14 milj. 500.000 hektarów wobec dzisiejszych 1.100.000 ha. Sowchozy, zwane też fabrykami zbożowymi, dysponują dzisiaj 1.200.000 ha ziemi ornej, a pod koniec „piatiletki” dysponować mają obszarem 4.400.000 ha. O ile jednak zachowane zostanie dotychczasowe tempo rozwoju „sowchozów”, to liczby prelinowane w planie pięcioletnim zostaną jeszcze przekroczone, tak że obszar „fabryk zbożowych” wynosić będzie prawdopodobnie pod koniec „piatiletki” co najmniej 5 milionów ha.

Produkcja zbożowa „kolchozów” i „sowchozów” będzie procentualnie daleko większa, niż produkcja pozostałych gospodarstw wiejskich, a to dlatego, że majątki państwowe i zbiorowe, dzięki poparciu, jakie okazują im organy rządowe, pracować mogą daleko intensywniej, stosując we wszystkich dziedzinach pracy najnowsze u-

doskonalenia techniczne. Według przewidywanych obliczeń z ogólnej produkcji zbożowej 1.060.000.000 q dawać będą kolchozy około 115.500.000 q i sowchozy 43.500.000 q rocznie. To znaczy, że udział gospodarstw zbiorowych i majątków państwowych w ogólnej produkcji zbożowej Rosji wzrośnie w ciągu pięciu lat z 2 proc. na 15 proc. Jeszcze intensywniejszy będzie udział tych gospodarstw w handlu zbożem, bowiem według oficjalnych obliczeń sowieckich „sowchozy” i „kolchozy” rzucić będą na rynek 43 proc. ogólnej ilości ziarna. Uwzględniając ogólny charakter sowieckiej polityki gospodarczej, można na podstawie tego powiedzieć, że rząd sowiecki w rękach swych skoncentruje prawie połowę zboża na rynku wewnętrznym i w ten sposób wywierać będzie decydujący wpływ na kształtowanie się cen, tudzież na dyslokację zapasów zbożowych. Odbywać się to będzie jednak nie drogą administracyjnych zarządzeń (jak to częściowo ma miejsce w chwili obecnej), lecz drogą stosowania zasad wyłącznie handlowych, co możliwe będzie właśnie przez wzgląd na to, że rząd będzie głównym dostawcą zboża w państwie.

Tak wielki rozwój i rozmach gospodarstwa wiejskiego (nawet istniejący jedynie na papierze) wymagać będzie oczywiście od rządu i społeczeństwa sowieckiego olbrzymich inwestycji i ogromnego nakładu pracy. Jak z planu pięcioletniego wynika, państwo i rolnicy inwestować mają na cele rozwoju rolnictwa sowieckiego w czasie najbliższym około 23.000.000.000 rubli. Z tej sumy około 75 proc. posiadać będzie znaczenie wyłącznie produkcyjne, podczas gdy reszta zużyta zostanie na budowę mieszkań dla rolników. Z ogólnej sumy 16.000.000.000 rubli inwestycji produkcyjnych większa część przypada na inwestycje, w ten czy inny sposób regulowane przez państwo. Sądzi się, że na cele te pójdzie mniej więcej 9.000.000.000 rubli, przyczem około 5.100.000.000 rubli wynosić ma tu udział państwa w postaci

zapomóg budżetowych i kredytów ze środków państwowych, 2.240.000.000 pochodzić ma od organizacji spółdzielczych, a 400.000.000 rubli — z budżetów lokalnych.

Ogólna pomoc dla gospodarstw państwowych i zbiorowych wynosić ma w ciągu pięciu lat 1.910.000.000 rubli, z czego na „kolchozy” przypadać ma 1.210.000.000, a na „sowchozy” — 700.000.000 rubli. Z tego państwo dostarczyć ma bezpośrednio 1.210.000.000 rubli, a spółdzielnie — 1.370.000.000 rubli. Indywidualne gospodarstwa wiejskie otrzymać mają tytułem zapomóg inwestycyjnych i kredytów ogółem 1.080.000.000 rubli.

W wymienionej powyżej kwocie 5.100.000.000 rubli, która ze środków budżetowych i publicznych dostarczyć ma państwo, na pierwszym miejscu stoja wydatki na mechanizację gospodarstwa wiejskiego, na sztuczne nawozy i klasyfikowane nasiona, jednym słowem — na tzw. industrializację rolnictwa. Wydatki te wynosić mają łącznie 2.400.000.000 rubli. Na drugim miejscu stoja wydatki na „organizację gleby”, tj. na kolonizację, na prace melioracyjne itp. Na wszystkie te cele prelinowano w planie pięcioletnim 1.100.000.000 rubli.

Naczelnym zadaniem rządu sowieckiego i sowieckich organizacji rolniczych będzie zatem w najbliższym okresie pięcioletnim mobilizacja wszystkich tych środków i ich planowe i celowe zużycie. Równocześnie zmuszone będą marożadne czynniki wyteżyć swe całe siły w kierunku popularyzacji planu rozbudowy gospodarstwa wiejskiego w najszerzych warstwach ludności wiejskiej. Jak z zadania tego rząd sowiecki potrafi się wywiązać, trudno już dzisiaj przewidzieć, faktem jest jednak, że zarówno mobilizacja środków pieniężnych, jak i uzgodnienie woli społeczeństwa w kierunku popierania rządowej akcji rekonstrukcyjnej w dziedzinie rozbudowy i przebudowy gospodarstwa rolnego są zadaniami nader trudnymi.

J. E. Szrom.

Ludzie i dolary.

N. Jork, we wrześniu 1929.

Każdą gałąź przemysłu można ocenić z trzech rozmaitych punktów widzenia, biorąc jako kryterjum bądź liczbę zajętych w niej pracowników, bądź ogólną wartość jej produkcji rocznej, albo wreszcie wysokość włożonego w nią kapitału.

Na czele przemysłu amerykańskiego stoi rolnictwo. Zaliczanie tej dziedziny życia gospodarczego do przemysłu jest w Ameryce o tyle uzasadnione, że posługuje się ona niemal wyłącznie maszynami. Rolnictwo w Stanach Zjednoczonych zatrudnia więcej niż 10 milionów ludzi, t. zn. trzy razy tyle, co każda inna gałąź przemysłu. Ogólny dochód, obliczony z dostateczną dokładnością na podstawie zeszłorocznych zbiorów wynosi około 13,9 miliardów, kapitał inwestowany wraz z ceną gruntów, dochodzi do 57 miliardów dolarów.

Drugie miejsce po rolnictwie, w dużym od niego odstępie, zajmuje pierwsza właściwa gałąź przemysłu, hutownictwo. Zatrudnia ona około 3 miliony robotników, a więc nawet nie jedna trzecia liczby, pracujących w gospodarstwach rolnych. Kapitał, inwestowany w tym przemyśle oceniony jest przez Federal Trade Commission na 3 miliardy dolarów. Za produkty przemysłu budowlanego płaci publiczność amerykańska rocznie około 7 miliardów dolarów, co stanowi mniej więcej 1/12 ogólnych dochodów państwa. Przeważna część akcji budowlanej wykonywana jest przez olbrzy-

mie towarzystwa akcyjne, które coraz skuteczniej wyrugowują małych przedsiębiorców. Charakterystyczną cechą amerykańskiego przemysłu budowlanego jest, że z pośród wszystkich rzemieślników najliczniejsi są w nim stolarze. (877.000), co tłumaczy się tem, że domy mieszkalne w Stanach Zjednoczonych, nawet bardzo wytworne, wznoszone są w wielkiej swej liczbie z drzewa.

Następnym co do znaczenia przemysłem w Stanach Zjednoczonych jest kolejnictwo, zatrudniające 2.148 tysięcy robotników i urzędników. Kapitał inwestowany w kolejnictwie wynosi według oficjalnej statystyki 27 miliardów dolarów, z czego 5 przypada na koleje miejskie i inne elektryczne. Przemysł ten odznacza się wielką koncentracją kapitałów: 4 towarzystwa (Southern Pacific, New York Central, Union Pacific i Santa Fe) rozporządzają kapitałem przewyższającym miliard dolarów. W stosunku do ilości mieszkańców Stany Zjednoczone posiadają najgęstsza na świecie sieć kolejową, której dochód brutto wynosi rocznie około 7 miliardów dolarów.

Czwartym z rzędu przemysłem amerykańskim jest przemysł włókienniczy, który zatrudnia 1.100 tysięcy mężczyzn i kobiet. Wartość produkcji rocznej dorównywa prawie cyfrze produkcji kolei, podczas gdy kapitał inwestowany nie dochodzi nawet do 1/6 kapitału kolejnictwa.

Inną ważną gałęzią przemysłu jest produkcja maszyn, z wyłączeniem

przemysłu samochodowego, w której jednak trudno ustalić wysokość zaangażowanego kapitału. Prawie milion pracowników zajętych jest w tym przemyśle. Wartość produkcji rocznej wynosi zwyż pięciu miliardów dolarów. W dalszej kolei idzie przemysł drzewny. Ocena kapitału inwestowanego na 8 miliardów dolarów bierze w rachubę rezerwy leśne przemysłowców, kapitał aktywny jest w istocie znacznie niższy. Liczba zajętych w tym przemyśle robotników jest stosunkowo wysoka (474.000) ze względu na wielką ilość pracy ręcznej, wartość produkcji rocznej jednak wynosi tylko 2 1/4 miliarda dolarów.

Przemysł stalowy i samochodowy zajmuje szóste i ósme miejsce, chociaż, gdyby miarą miała być popularność, przemysł samochodowy niewątpliwie odniósłby zwycięstwo nad wszystkimi innymi. Wszak ludność Stanów Zjednoczonych dzieli się podobno na dwie grupy: jedna produkuje samochody, druga żyje z ich sprzedaży. Żaden inny przemysł nie wywarł tak decydującego wpływu na podniesienie stopy życia Amerykanina, jak przemysł samochodowy, który stał się niejako widomym wyrazem epoki maszynowej w Stanach Zjednoczonych.

W niniejszym zestawieniu przemysł naftowy zajmuje 11 miejsce, choć reprezentuje on olbrzymi kapitał 11 miliardów dolarów. Zato roczna wartość produkcji jego nie dorównywa innym przemysłom i wynosi co najwyżej ponad 2 i pół miliarda, a i liczba zajętych w nim robotników nie jest zbyt znaczna.

Przemysł węglowy zatrudnia pięć-krotną liczbę robotników, co przemysł naftowy, wartość jego rocznej produkcji, dzięki stosunkowo niskiej cenie ropy, jest znacznie mniejsza. Również kapitał stanowi tylko jedną czwartą kapitału, reprezentowanego przez przemysł naftowy. Tym okolicznościami przypisać należy fakt, że robotnicy, zatrudnieni w przemyśle węglowym są najgorzej płatnymi robotnikami w Stanach Zjednoczonych.

Osobny dział zajmują przedsiębiorstwa, które można by zgrupować pod ogólnym mianem „Przemysłu rozrywkowego”. Odgrywają one poważną rolę w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych i usprawiedliwiają miano „przemysłu”, posługując się przeważnie metodami fabrykacji masowej. — Sam przemysł filmowy zatrudnia 325 tys. osób, a publiczność amerykańska płaci rocznie około miliard dolarów za korzystanie z jego wytworów.

Kronika gospodarcza.

— Sytuacja rynkowa bawełny egipskiej. Z ostatniego raportu attache handlowego Francji w Kairze wynika, że tendencja rynkowa bawełny egipskiej wykazywać zaczęła stałość, na którą złożyły się następujące przyczyny: regularność eksportu, zmniejszenie zapasów, odpływ stopniowy bawełny rządowej, niepomyślne wiadomości co do nadchodzącego zbioru.

— Z lódzkiego rynku przędzy bawełnianej. Na rynku przędzy bawełnianej zanotowano dalszą poprawę sytuacji w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem klientów. Zaznaczyć należy, iż przedsiębiorcy tutaj ostatnio ponownie podwyższyli cenę przędzy o 2 proc., tłumacząc to tem, iż ceny, które obowiązywały dotychczas, nie były zupełnie współmierne z cenami surowej bawełny, tem bardziej, iż liczyć się trzeba było z fatalną sytuacją, jaka cechowała tę branżę przez czas dłuższy. Największym stosunkowo popytem w dalszym ciągu cieszyły się następujące numery przędzy: 32/2, 32/1, 24/1 i ostatnio zwiększył się również popyt na Nr. 16/1. Ceny powyższych numerów za pokrycie wekslowe kształtowały się następująco: Nr. 32/2 od 97 do 90 centów, zależnie od fabrykanta, produkującego tę przędę, Nr. 32/1 do 90 centów, 24/1 — 83 centów, Nr. 16/1 od 68 do 70 centów. Za gotówkę te same numery przędzy otrzymać można było od 8 do 10 proc. taniej.

— Z lubelskiego rynku wełny. Na lubelskim rynku wełny sytuacja niezmienną. Brak popytu pomimo skończenia sezonu strzyży. Notowano: cienka zł. 4,50 do 4,75.

średnia 3.60—4.00, gruba 2.80—3.00, za 1 kg. Tendencja słaba

— **Gwoździe i drut.** Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: gwoździe zł. 65, drut ocynkowany zł. 97, druty inne zł. 80. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udziela się rabaty: nagwoździe i druty ocynkowane do 5 proc., na druty inne 10 proc. Rabaty są zależne od ilości i specyfikacji towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza: drut kołczasty czarny: cena zasadnicza zł. 80, dopłata zł. 30, razem 110 zł., ocynkowany: cena zasadnicza zł. 97, dopłata zł. 40, razem 137 zł. W razie żądania drutu kołczastego o określonej wadze na koziółku, dopłata wynosi na rozważenie zł. 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się łącznie z koziółkami, za druty kołczaste normalne, tj. o średnicy 2.5 mm. z pęczkami o 4-ech kołcach, rozmieszczonych w odstępach 60—70 mm.

— **Cena odlewów ze stopów specjalnych** Koło Odlewów Metali Półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru PKP. za 100 kg. w złotych: brąz panewkowy VII—624, brąz asprętowy VII—578, brąz fosforowy VII—630, mosiądz VIII—457.

— **Zarobki robotników miejskich w Polsce.** Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przeciętny zarobek robotników stałych niewykwalifikowanych wszystkich przedsiębiorstw w Polsce wynosi na dniówkę w złotych w Warszawie 10.45 (liczba zatrudnionych robotników wynosi 1.148), we Wrocławiu 5.19 (41), w Płocku 4.73 (14), w Łodzi 9.48 (16), w Piotrkowie 7.82 (16), w Częstochowie 7.09, w Lublinie 7.05 (103), w Białymstoku 6.00 (5), w Grodnie 9.46 (21), w Wilnie 10.68 (19), w Nowogrodzie 5.43 (3), w Pińsku 6.88 (2), w Łucku 5.83 (1), w Poznaniu 8.31 (462), w Bydgoszczy 8.80 (205), w Toruniu 6.92 (308), w Katowicach 8.09 (286), w Królewskiej Hucie 8.00 (140), w Krakowie 9.32 (672), w Tarnowie 5.80 (45), we Lwowie 7.45 (1.085), w Drohobyczu 5.20 (4), wreszcie w Stanisławowie 8.12 (19). — W ten sposób najwyższe zarobki robotników miejskich są w Wilnie i w Warszawie, zaś najniższe we Wrocławiu i w Płocku.

— **Kasy Stefczyka w pierwszym półroczu 1929 r.** Zgodnie z danymi Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej przybyło w pierwszym półroczu 1929 r. 181 związkowych kas Stefczyka. Największy przyrost wykazuje związek warszawski (114), na pozostałe związki przypada razem 67 kas Stefczyka. Na uwagę zasługuje fakt, że ogólny przyrost wkładów we wszystkich spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych w ciągu II-go kwartału rb. wzrósł okragło o 4.809 tysięcy złotych, z czego przypada na kasy Stefczyka 3.736 tysięcy złotych, na inne zaś spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe przypada zaledwie 22 proc.

Z giełdy.

Lwów, 25 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89 i trzy czwarte—8.8995, Londyn 43.22—43.25, Zurych 171.85—171.95, Praga 26.38 i pół—26.40 i pół, Berlin 212.20—212.30, Wiedeń 125.35—125.45.

Dolary gotówkowe poszukiwane, zaś dewiza na Londyn zwyżkuje w cenie.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie spokojne. Kursy utrzymane.

Płacono za Gazy 20.50—20.75. Gazolną 26, Pożyczkę inwestycyjną 120.50, dolarówkę 62.25.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Mocniejsze dewizy na Belgję, słabsze na Londyn.

Dolar gotówkowy 8.8875.

Rubel złoty 4.64.

Dla akcji tendencja przeważnie słaba.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Londyn 4.85; Paryż 3.01 i pięć ósmych; Bruksela 13.90 i pół; Rzym 5.23 i pół; Madryt 14.78 i pół; Berno 19.28 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Londyn 43.23; Berlin 47.90—47.30; Berlin wypłaty na Warszawę 46.95—47.15; Berlin (wypłaty na Poznań) 46.97 i pół—47.17 i pół; Gdańsk 55.77—57.92; Gdańsk (wypłaty na Warsza-

wę) 57.74—57.89; Wiedeń (czeki) 79.55 i pół—79.83 i pół; Zurych 58.15; Praga 377.85—379.45.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Unja 142; Cegielski 38 i pół.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	39—	40—
pszenica zbiorowa ex 1929	35—	36—
żyto jednol. ex 1928	23—	24—
żyto zbiorowe ex 1929	21—25	22—25
jęczmień browarowy	—	—
przemiatowy	19—50	20—50
pastewny	—	—
owies małop. ex 1929	20—	21—
kukurudza	25—75	26—75
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
krasna	—	—
groch 1/2 Victoria	45—	50—
polny	32—	35—
bobik	28—25	29—25
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4—	5—
nreczka	25—75	26—75
ien	66—	68—
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	66—50	67—50
otręby żytnie	13—75	14—25
pszenne	14—25	14—75
kasza hreczana 50% po.	53—	55—
jaglana	—	—
jęczmienna	38—	39—
pęczak	36—	37—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	—	—
mak niebieski	125—	135—
słowy	90—	100—
konieczyna czerw. natur.	—	—

ZBOŻE.

Lwów, 25 września.

Na giełdzie większe obroty w owsie i ilości 250 tonn po cenie dotychczas notowanej.

W innych artykułach brak zainteresowania.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Radjofon.

Czwartek, 26 września.

Warszawa (1411). Godz. 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 16.30: Program dla dzieci. — 18: Koncert kameralny. — 20.30: Koncert popularny. — 22.45: Muzyka taneczna z „Oazy”. — Kraków (312). Godz. 16.30: Audycja dla dzieci. — 20.30: Koncert wieczorny. — Poznań (334). Godz. 18: Koncert kameralny kwartetu smyczkowego. — Katowice (408). Godz. 18: Koncert popularny z udziałem orkiestry Policji Państwowej. — 20: „Matterhorn”, wygl. dr. K. Żalutski. — Wilno (385). Godz. 9: Uroczyste otwarcie 13 zjazdu lekarzy — 12.05: Poranek muzyki popularnej. — 19: „Co widziałem w Berlinie?”, wygl. J. Wyszyński. — Kijów (800). Godz. 16: Audycja polska. — Kopenhaga (281). Godz. 20.15: Koncert z sali koncertowej w Axelborgu. — Londyn (356). Godz. 20: Transmisja koncertu z Queens Hall. — Paryż (1725). G. 21: „Le coup d'aile” de Curela. — Medjolan (501). Godz. 20.30: „Nave Rossa”, opera Seppilego. — Rzym (441). Godz. 21: Koncert symfoniczny. — Wiedeń (516). G. 19.30: „Cyrylik z Bagdadu”, opera Corneliusa. — Berlin (418). Godz. 20: „Ludwik Ferdynand, książę Prus”, sztuka Unruha. — Frankfurt (390). Godz. 20: Koncert symfoniczny. — Langenberg (473). Godz. 20: „Ifigenia w Aulidzie”, opera Glucka. — Monachjum (533). Godz. 21.05: Koncert wołkowy zespołu Czerkiesów. — Lipsk (259). Godz. 21.20: Koncert kameralny.

Piątek, 27 września.

Warszawa. (1411) — 12.05 i 16.30. Muzyka płyt gramofonowych. — 18.00: Koncert orkiestry mandolinistów. — Kraków. (312) — 16.00. „Nowsze pra-

dy wychowawcze w Szwecji” wygl. dr. Niemcówna. — Poznań. (334) — 18.00. Koncert organowy i recytacje. — 19.10. „Ciekawe wyniki badań nad życiem „pszczoł” wygl. Fr. Podlak. — 22.45. Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”. — Katowice. (408) — 20.00. Koncert z udziałem Andy Kitschmann. — Wilno. (385) — 9.00. Transmisja z plenarnego zjazdu lekarzy. — 12.05. Poranek muzyki popularnej. — 18.00. Koncert pieśni romantycznej. — 22.45. Spacer detektorowy po Europie. — Kopenhaga. (281) — 21.50. Koncert symfoniczny. — Londyn. (356) — 22.15. Koncert Henryka Casadesusa. — Davenport. (479) — 20.00. Wieczór Beethovena i Mozarta. — Medjolan. (501) — 20.30. Koncert symfoniczny. — Rzym. (441) — 21.00. „Frasquita” operetka Lehara. — Berlin (418) — 21.00. Koncert kameralny. — Królewiec. (276) — 20.00. Wieczór Bacha. — Lipsk (259) — 21.00. Koncert wiolonczelisty kompozytora Klengla.

Nowa wymiana ludności na Bałkanach

Pismo tureckie „Dzumhurlet” dowiada się, że turecka delegacja w mieszannej komisji dla spraw wymiany ludności zamierza zgłosić wniosek w sprawie przeprowadzenia dalszej wymiany ludności między Turcją a Grecją. Wniosek delegacji tureckiej zmierza do tego, by 70.000 Greków, którzy dotychczas zamieszkują w Konstantynopolu, opuścili Turcję, a w ich miejsce by powróciło do kraju 100.000 Turków, mieszkających w greckiej Tracji zachodniej. Jak na projekt ten zareaguje rząd grecki na razie niewiadomo, tembardziej, że Grecja w czasach ostatnich na skutek napływu reemigrantów z wybrzeża sowieckiego stanęła w obliczu niebezpieczeństwa ponownego wskutek bezrobocia. Dla Grecji wniosek turecki i z tego względu zdaje się być nie do przyjęcia, że reemigranci greccy rekrutują się przeważnie z kupców i pośredników handlowych, podczas, gdy Turcy w Tracji zachodniej trudnią się uprawą roli. Dalszy odpływ 100.000 rolników wpłynąłby przeto niewątpliwie ujemnie na rozwój greckiego gospodarstwa wiejskiego natomiast reemigranci z Konstantynopola powiększiliby kadry drobnych kupców, walczących już teraz w Grecji z wielkimi trudnościami.

Idjoci, wariaci i obłąkani mogą być normalnymi ludźmi.

Dwudziestolecie może być śmiało nazwane wiekiem wynalazków. Nazwać je wiekiem lotnictwa, elektryczności, radia itd. byłoby krzywdą dla wielu innych wielkich wynalazków. W tych dniach rozeszła się wiadomość, że słynny ze swej metody odmładzania prof. Steinach wpadł na nową ideę, dzięki której będzie można leczyć wariatów, idjotów, ludzi niedorozwiniętych, kretynów itp. głupków. Profesor Steinach odkrył w mózgu człowieka szczególną substancję, która może pobudzać wszystkie funkcje mózgu, o ile będzie doń wprowadzona w wielkich ilościach. Substancja ta pobudza także do intensywniejszej działalności cały system nerwowy człowieka. Profesorowi udało się substancję tę całkowicie odtworzyć w laboratorium.

Wyrób nowego preparatu, który Steinach nazwał „centronerwinem” powierzony został jednej z wielkich firm aptekarskich w Niemczech. Profesor Steinach pracuje w wielkim podnieceniu nad ulepszeniem swego preparatu i bada na wielu osobach jego aktywność.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dziesiąt OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20. groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

FORTEPIAN Hamburgera krótki, krzyżowy sprzedam. Zarzycka Objazdowa 2. 8406

LANDO reprezentacyjne, lekkie, prawie nowe do sprzedania zaraz za 3.400 zł. w garażu Lickendorfa ul. Żulińskiego 6. 8404

BIŻUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6. telefon 18-48. 7496

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Mariacki 5. 7492

FUTRA okazymie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum” Lwów, Pałac Mikołowska. 6978

WILLA 7 pokoi, komfort, ulica Listopada. Kamienica dwupiętrowa ulica Żofii, 4 pokoi kuchnia, wolne sprząda Skomorowski Chorażczyzna 27. Telef. 16 22. 8440

DRZEWKA owocowe silne i zdrowe sprzedaje Zakład sadowniczy „Glinka”, (własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego), w Prądniku Czerwonym p. Kraków. Dla Towarzystw i Kółek Rolniczych do 10% opustu. 8444

FORTEPIAN krótki, oryginalny, bardzo dobry — sprzedam tanio, prawdziwa okazja. inne, wykwinne, nieco droższe, Kopernika nr. 26. Skienlarski. 8447

AUTOMATYCZNA kasa ogniotrwała, unikat, do sprzedania Boczna Dekerta 3. 8451

PLACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Gabrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel George) Akademicka 2. Uszacowanie bezpłatnie. 8458

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i piaseczki od zł. 20 począwszy „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 8424

PIELUSZKI dla niemowląt od zł. 1.15 oraz kompletne wypaski „TEIRA”, po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT” ul. Halicka 21. 8460

FORTEPIAN krzyżowy Schweighoffera, płyta metalowa do sprzedania. Smutny, Chmielowskiego 5. 8423

RYDZE kiszono w beczkach około 5 kg. za 13 zł. marynowe 16 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg., gogodze brosznicie smażone z cukrem 5 kg., za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym **Pinkas Stumer, Kosów, K. Kołomyży.** 8158

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7487

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10 (dziedziniec). 7762

Elektryczne świeczniki



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe jako też elektr. żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma

Jakób KAHANE i Syn

7629 Lwów, KOPERNIKA 2. tel. 8-91. Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

HJACENTY I TULIPANY

i pierwszorządne cybulki

BACH Lwów, Rynek 2. 8462

Telefon 67-32.

MOTORY

Semi Diesel od 3 do 120 HP. dla celów rolniczych i przemysłowych. Młyńskie maszyny, Turbiny, Obrabiarki poleca

„PILOT” L W Ó W, ul. Batorego 4. Katalogi na żądanie. 8463

DZIŚ WYŚCIGI KONNE

POCZĄTEK o GODZ. 14-tej.

na torze im. F. Jurjewicza na Persenkówce.
Stacje autobusowe: ulica Wałowa
i tor wyścigowy.

Cena pojedynczego przejazdu 1 zł. 7765.

POŃCZOCHY, skarpetki, trykotarze. Gabriel Żywczak
Lwów, Kilńskiego 1. 7892

Kołdry watawne, wełniane i puchowe
Władysław WEBER
7481 Lwów, Batorego 2.

Nagrobki

figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu,
marmuru, bez konkurencyjnie tanio
u **Ludwika Makolondry** 8027
naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

Skomasowany majątek ziemski

8 mil od Lwowa, obszar 630 m. w tem
rolni pszennej 360 m., łąk dwukośnych
100 m., pastwisk 40, reszta las, dwór,
zabudowania gospodarcze w dobrym
stanie, zaraz do sprzedania bez pośred-
nictwa. — Zgłoszenia pisemne do ad-
ministracji Słowa Polskiego pod „Sko-
masowane”. 8171

ŻOLEŃ DĘB BEZSZYPUKOWEGO

(Quercus sessiliflora)

tego rocznego zbioru kupi 15 000 kg. Za-
rząd lasów — w Pieniakach koło Brodów,
ost. poczta loco. 8169

KAMIENICA

w centrum handlowym Lwowa,
III piętrowa, wolne duże mieszkanie
na I p. (na lokal handlowy lub biu-
rowy)

KORZYSTNIE DO NABYCIA.

Informacje (bez pośrednictwa) Rynek
21 I. od 3—5 pop. 8436

NAJTANIEJ

kołdry, koce materace, poduszki,
prześcieradła, poszewki, siennik
poleca **Kazimierz Skibiński**
Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-15.
Tylko naprzeciw Szkowrona. 7559
Pensjonatem i zakładowo 10% opustu.

Poleski Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, w Brześciu n/Bugiem
ogłasza

Przetarg

na dzierżawę budynków pomonopolowych w Bereźnicy powiatu Sarnieńskiego.

Ogólna powierzchnia realności 21831 m², budynków 21, w tem 1 budynek muro-
wany piętrowy, 2 murywane parterowe, 1 budynek drewniany piętrowy, reszta drewniane
parterowe. Ogólna objętość budynków 14 000 m³.

Miejscowość zdrowotna i malownicza, położona na piaszczystym brzegu nad Hory-
niem, nadaje się na uzdrowisko lub zakład przemysłowy. Oferty z podaniem wysokości
proponowanego czynszu dzierżawnego należy składać w koperkach zamkniętych z napi-
sem: Ołerta na dzierżawę budynków pomonopolowych w Bereźnicy do Dyrekcji Rob.
Publicznych w Brześciu n/B. do dnia 30 XI. rb. Tamże udzielane będą dokładne infor-
macje co do przedmiotu dzierżawy.

8416 Za Wojewodę wz. Dyrektora Robót Publicznych.

IZADORA DUNKAN. 42

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy).

Jednego wieczoru, po przedstawie-
niu zaciągnęli mnie do swojej knajpy,
na rękach nosili od stolika do stolika
i śpiewali najrozmaitsze pieśni, a jedna
z nich kończyła się refrenem: „Iza-
dora, Izadora, jakże cudowne jest na-
sze życie!” O wydarzenia tej nocy
pisał na drugi dzień „Simplicissimus”,
a niektórzy filisterscy mieszczanie o-
gromnie się gorszyli. W rzeczywisto-
ści była to całkiem niewinna zabawa,
bo przecie tem, że o świecie, kiedy od-
prowadzili mnie do domu, moja suknia
i szal porwali na wstęgi i przypinali
do czapek, nie można przecie tak bar-
dzo się gorszyć.

Intelektualne i artystyczne życie w
Monachjum pozwoliło mi otrząsnąć się
z tego, co przeszłam w Budapeszcie.
Pewnego wieczoru, w czasie przedsta-
wienia w Kuenstlerhausie, zauważy-
łam ze sceny jakiegoś pana, który sie-
dział w pierwszym rzędzie i nie skąpił
mi oklasków. Jego twarz przypomina-
ła mi wielkiego mistrza, którego arcy-

SPRZEDAŻ wilię płótnową i-frontową z ogo-
dem śródmieścia, wcinnych osiem nokoł z przy-
należnościami. Zgłoszenia pod „Gewa” do
Administracji Słowa Polskiego”. 7806

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

LOKAL, długoletnie dobre świadectwo, poszukuje po-
sady na ordynarję od każdego czasu. Zgłoszenia
Wiktor Wolek, Blauollny Szlachetki, woj. krakow-
skie. 7337

URZĘDNIK manipulacyjny, młody, kawaler, pilny i pra-
cowity. Piszący na maszynę, z świadectwem poszu-
kuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe
zgłoszenia do Administracji: „Manipulant”. 5355

NASZYNISTA, ślusarz, mechanik montuje samocho-
dy, maszyny parowe, motory tartaki, narzędzia
rolnicze poszukuje, posady Lwów, Droga Wule-
cka 23. „Monte”. 8349

TECHNIK dentystryczny, samodzielnie pracujący w
złocie i kauczuku poszukuje posady. Zgłoszenia
do Administracji pod „Dziesięciolecia praktyka”. 8354

BIURO Kostłuka, Kopernika 19, telefon 3393 poleca:
dobre sily nauczycielskie, wychowawczynie,
bony, niemiecki, pielęgniarki niemowląt, zarządzające,
gospodynie, kucharki. 8459

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

W KRAKOWIE

w pensjonacie „SKRZETUSKA”
POKOJE umeblowane z utrzymaniem
ulica Wolska 15. I. p. 8446

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

PRAWNIK magistra młodego, możliwie z praktyką
prawniczą, poszukuje jedną z najważniejszych
instytucji ubezpieczeniowych we Lwowie. Pisemne
zgłoszenia pod „Ubezpieczenie do biura „Par”
Lwów, Akademicka 14. 8441

MAŁŻEŃSTWA

20 groszy za wyraz.

SYMPATYCZNA panna przedwojennych zasad, zajęta
w biurze poszukuje towarzysza na dalszą przy-
szłość. Pożądaną człowiek honorowy wesołego
usposobienia do lat 40. Cel matrymonialny Zgło-
szenia do Słowa pod „Los”. 8168

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

50 LEKCJI 20 zł. wyucza pisania na maszynach sy-
stemem amerykańskim 10-palcowym ROMANUSKA
Zybkiewicz 5. 8214

UCZELNIA pisania na maszynach, dogodne lekcje
wieczorne, wyuczam z gwarancją. Przyjmuję prze-
pisywanie i powielanie. Michalska, Lwów Sykstu-
ska 10. 7647

NIEMIECKIEJ konserwacji, literatury, korespondencji
wyucza szybko, najnowszą metodą, rutynowaną
nauczycielką. — Zgłoszenia Administracja Słowa
Germanistka”. 7920

WZOROWY internat dla panien, troskliwa opieka
konwersacja francuska, przygotowanie do matury,
polskie, francuskie, historia. Szkoła Ireny Sposzo-
cznej. Wpisz informacje Muchnickiego 22 — 4 ta. 8388

ZDOLNY abiturjent gimnazjalny poszukuje lekcji
w zakresie 5 klas gimnazjalnych. Łaskawe zgło-
szenia do Adm. Pod „Lekcja”. 843

LECONS de français — pour les messieurs et les
écollers des classes supérieures. L'adresse est à
l'administration de Słowa Polskie sous „Paris”. 843

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy
fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza-
Warszawa, Żorawia 42 O. Kursy wyuczą listow-
nie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, kore-
spondencji handlowej, stenografji, nauki handlu
prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towarzy-
zństwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego
pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu
świadectwa. Zadajcie prospektów. 7639

KORESPONDENCJA PRYWAT.

20 gr. za wyraz.

„KRÓLEWSKA GÓRA” Janów — rok temu. Nieza-
pomniane wspomnienia. Czy można nie pamiętać.
Wiele serdecznych pozdrowień A odpowiedź? 8167

PROSZĘ o powtórne spotkanie, pierwsze, było zbyt
niespodziane. Poprawa. Mimoza 844

CEZAR ma list w Administracji. 8452

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

PIĘĆ i cztery pokoje z kuchnią, łazienkami, spi-
żarkami, pokojami słuźbowymi itd. z pełnym kom-
fortem, blisko Politechniki, w nowej kamienicy dla
zamożnych do wynajęcia. Zgłoszenia między 3—4
godz. popoł. Magdaleny 3. Telefon 321. 8161

3—4 pokoje największy komfort słoneczne, w wynajmę,
ogładac Tarnawskiego 34 Od 4—5. 8179

WYNAJME mały, skromny pokój z wikttem, lub bez
Zgłoszenia między godz. 2—4 popoł. ul. Długosza
29. II. p. m. 5. 8168

LUB 2 pokoje z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia
„Postę” Romanowicza 10 (wejście od ul. Dule-
flanki). 8311

PANIENKĘ przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem
Kraszewskiego 9/II. drzwi na lewo. 8160

POKOJE umeblowane z utrzymaniem lub bez do
wynajęcia — Kurkowa 17 II. p. drzwi na lewo 3—5.
8405

UMEBLOWANY pokój kawalerski dla zamożniejszego
pana zaraz do wynajęcia Oficerska 22. Zgłoszenia
od 16 do 18-tej. 8409

JEDNEJ lub dwóm paniom odnajmę frontowy
pokój, ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość
Lewelewa 2. drzwi 4 między 12—4. 8353

2 POKOJE z kuchnią bez mebli dla samotnego od-
raz poszukiwane Zgłoszenia „Kometa” admini-
stracja Słowa. 8352

2 POKOJE umeblowane z wikttem lub bez do wynaj-
ęcia dla solidnych chrześcian. Boczna Piekarska.
Zgłoszenia do Redakcji „F.P.” 8351

ROZDZIAŁ XII.

Nigdy nie zapomnę tych cudownych
wrażeń, jakich doznałam przejeżdżając
przez Tyrol i rozstępnione doliny
Umbrii. We Florencji spędziłam kil-
ka tygodni na zwiedzaniu miasta,
wspaniałych galerji, ogrodów i gajów
oliwnych. Moja młoda wyobraźnia
przedewszystkiem zajął Botticelli. Co-
dziennie kilka godzin spędzałam przed
jego „Primaverą”, pogrążona w za-
chwyte.

Tem obraz był mojem natchnieniem;
stworzyłam taniec, w którym stara-
łam się odtworzyć miękke linie ziemi,
pokrytej kwiatami, łagodny powiew
zefiru, ruchy nimf zgrupowanych do-
koła głównej postaci, pół Afrodyty,
pół Madonny, symbolicznym ruchem
zwiastującej narodziny wiosny.

Nie mogłam oderwać się od „Pri-
mavery”, rozkochalam się w tym obra-
zie. Poczułam staruszek dozorca, wi-
dząc, że tak często przychodzi. przy-
niósł mi jakiś stołek i spoglądał na
mnie z tliwym zainteresowaniem.
Zwykle tak długo wpatrywałam się
w obraz, że wkońcu zaczynało mi się
zdawać, iż kwiaty rozwijają się, bosa
nogi nimf poruszają, a ciała kołyszą i
wtedy zaświtała w mojej głowie myśl:
muszę ożywić ten obraz, odtworzyć
go w tańcu i przelać na ludzi to technię.

POKÓJ frontowy, pierwsze piętro, całe najlepsze
utrzymanie dla Pań. Zbarazka 3 blisko Sacré Coeur.
8148

STUDENTÓW na mieszkanie z utrzymaniem przy-
jęcie Mateckiego 7. 8455

2—3 pokoje z pełnym komfortem i kuchnią poszu-
kuje firma „Gazolina” od 1 października wprost od
właściciela Zgłoszenia tel. 32 87 między godziną
9—14. 8457

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA dr Frisch powrócił i ordynuje w cho-
robach wenerycznych i zastarzałych, w chor. skór.
neurastenji seksualnej, Wałowa 11, telef. 55 20. 8354

Dr. ANNA KOGUTOWA

ordynuje w chorobach skórno-wener.
i kosmetyce lek. od 3—5 Friedrichów 8.
8357

Zakład Techn.-Dentystyczny

Marian August Kessler
Lwów, pl. Bernardyński 10. 8356

OZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

ZAWIADAMIAMY, że otworzyliśmy we własnym za-
rządzie wspólnie z fachową ukwalifikowaną siłą
wykwintny salon krawiectwa męskiego i wykonu-
jemy wszelką garderobę do miary solidnie i punk-
tualnie, zaś reglany do 48 godzin. Udzielamy na-
dał kredytu 10 miesięcznego przy cenach ściśle go-
dówkowych. — Składy tekstylne A. WITTELS,
Lwów, ul. Rutowskiego 7. 8095

STYKI wyścigowe, LTONA struna opłata. Walichle-
wicz siódlaż, Kopernika 2, Lwów. 7961

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, su-
miennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola
Schürera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza).
Telefon 69-56. 7903

Grafologini „Sarment” przyjechała.

Przenikliwość i dokładność w określaniu
charakteru i jego najsubtelniejszych oso-
bliwości zyskały jej powszechne uznanie,
jej trafne raury i wskazówki nadają pew-
ność siebie, nart woli i powodzenie w ży-
ciu, a wady usuwają w zupełność. Przyjmuje
od godz. 11—1 i 5—8 ul. św. Antoniego 1.
I. p., rón Łyczakowskiej. 8456

Przetarg ofertowy.

Lecznica Przeciwwróżlicza w Hoła-
sku rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy
na dostawę 200 l. mleka pełnego dziennie
na czas od 15 kwietnia do 15 października
i po 100 l. mleka pełnego dziennie na czas
od 16 października do 15 kwietnia.

Oferty należy składać w Towarzystwie
Walki z Gruźlicą we Lwowie, przy ul. Lin-
dego 1. 5 najpóźniej do dnia 4 października
1929 godz. 12-tej w południe dołączając wa-
dum w wysokości 5% wartości jednodnie-
siej dostawy.

W powyższem Towarzystwie można za-
sięgnąć bliższych informacji co do warun-
ków dostawy. 8445

nie miłości, wiosny i przebudzenia się
życia, które ja tak rozkosznie, ale i bo-
leśnie odczułam.

Już zamykałam galerję, a ja jeszcze
siedziałam przed obrazem. Chciałam
wniknąć w sens wiosny, ukryty w ta-
jemnicy tej cudownej chwili. Czula-
m że dotąd moje życie było błądzeniem
na oślep, ciąglem poszukiwaniem, więc
myślałam, że kiedy odgadnę tajemnicę
tego obrazu, potrafię innym wskazać
drogę prowadzącą do pełni życia i
osiągnięcia jego radości.

Pamiętam, że już wówczas myślałam
o życiu tak, jak myślę człowiek, który
pełen zapału i wiary w zwycięstwo
wyrusza na wojnę, a potem ciężko
ranny rozmyśla i mówi: „Dlaczego
nie miałbym innym głosić ewangelji,
któraby chroniła ich przed cieniem-
niem?”

Tak rozmyślałam we Florencji przed
„Primaverą” Botticellego. O cudowny
obrazie pogańskiego życia, na którym
Afrodyta przypomina łagodną, dobro-
tliwą Madonnę, a Apollo patrzy oczy-
ma świętego Sebastiana! Kiedy patrzy-
łam na ciebie, czułam, że spływa na
mnie cicha radość i zapragnęłam to
wszystko co przemyślałam stojać
przed tobą, wcielić w taniec i nazwać
go „Tańcem przyszłości”.

(C. d. n.)